Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 101 Kraków, sobota 6 maja 1922 Rocznik XXXI.

450 marek polskich miesięcznie

Zagranica miesięcznie 800 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 20 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-56.
Konto czekowe 149.975.

„Paulinka wszystko zrobi!"

Napisał poseł Dr Herman Diamand

Przed wielu laty, widziałem farsę niemiecką, niosącą ten tytuł. Paulinka to była zuch dziewczyna, której się podobnie, jak jej pracodawcom wydawało, że wszystko potrafi zrobić i komizm polegał na łatwości brania na siebie wszystkich możliwych zadań, przez Paulinkę przedsiębiorczą i niepowodzenia złączone z mnogością i różnorodnością przedsięwzięć, które na nią składano.

Energia, zapał do pracy i niezniszczalne przeświadczenie pana ministra skarbu, że wszystko zrobić potrafi, wprawiają go w położenie podobne do sytuacyi owej Paulinki.

Sam skarb ma zadań wielką mnogość. W Anglii i we Włoszech podobno zadania te rozłożone są na dwa ministerstwa. Jak dowodzi budżet pana Michalskiego i u nas podobny poziom byłby potrzebny. Organizacya władz podatkowych, wadliwy system podatkowy, przełożenie 80 procent ciężarów podatkowych na podatki pośrednie, to wszystko wskazuje na to, że pan Michalski, z fachu podatkowiec, nie ma dosyć czasu, by należynie zaopiekować się tą gałęzią swego resortu. Ustawy o daninie i o podatku przemysłowym są złe, dorywczo i bezplanowo, a zatem krzywdzące ułożone. Podatek dochodowy, zwalniający rolników w bardzo znacznej części od ciężarów, jest błędnie skonstruowany. W podatkach pośrednich pan Michalski w stawkach przesadził, przez to ograniczył konsumcyę i zmniejszył dochody. Wprowadzenie tu ładu daje roboty dosyć, wymagającej skupienia wszystkich sił ministra skarbu. Ale pana Michalskiego nęci podobno, jak ową Paulinkę z komedyi, każde nowe zadanie. Ona zaniedbuje stare, a z zapałem bierze się do nowego problematu. To już takie usposobienie.

Saliny są we względnie dobrym zarządzie ministerstwa przemysłu i handlu. W stosunku do gospodarki austryackiej wykazują pewien postęp, ale pan Michalski, miast dziękować Bogu, że pod tym względem ma spokój, sięga po saliny.

Rząd doszedł do przekonania, że wprowadzony przez niego wolny handel niszczy gospodarstwo społeczne, niszczy skarb państwa, że tworzy w stosunkach gospodarczych nieuzasadnioną, nieustannie rosnącą drożyznę. Postanowił więc wznowić wpływ Państwa na obrót towarowy, wwóz, wywóz, ceny itd.

Wyszukania człowieka, mającego kwalifikacye do wykonania tego zadania, podejmuje się najbardziej z ministrów zajęty pan Michalski. Każe sobie przedkładać programy, urządza masowo ankiety w całej Polsce, znachodzi odpowiednich ludzi, przedkłada całą sprawę Radzie ministrów..... obok dyktatury finansowej wychodzi z posiedzenia Rady także jako dyktator ekonomiczny.

Że te zadania są sprzeczne ze sobą, że pomiędzy ministrem skarbu a komisarzem aprowizacyjnym konieczne są spory i walki, podobno jak to niedawno widzieliśmy między ministrem skarbu i ministrem spraw wojskowych, o to nikogo w Radzie ministrów głowa nie boli. Paulinka wszystko zrobi!

Obok Rady finansowej od siedmiu boleści, powstać ma Rada aprowizacyjna. Gdyby ta Rada składała się z 2 lub 3 ludzi, a posiadała całą egzekutywę bodaj pod formalnym kierownictwem ministra skarbu, możnaby może sprawę tę poważnie traktować. Można by spróbować, czy da się zadanie, z natury swej nadające się poddaniu woli jednego silnego człowieka rozwiązać przez współdziałanie nie wielu, a stanowczych ludzi. Stanowisko tych ludzi, punkt ich widzenia musiałby być zupełnie jednolity. Wyobrażam sobie w daleko idące pełnomocnictwa wkraczające w uprawnienia ministra skarbu, spraw wewnętrznych, przemysłu i handlu, ministra kolei, tryumwirat, złożony z Bobrowskiego, Schleichera i Mleczarskiego, jako próbę, dającą pewne nadzieje pomyślnej walki z dławiącą społeczeństwo drożyzną.

Rada ministrów wyobraża sobie widocznie, że w Radzie aprowizacyjnej powinni zasiadać zastępcy wszystkich interesów, to znaczy konsumentów i paskarstwa i powiększa ją do liczby 7-miu, przyjmując narazie do wymienionych powyżej 3 także łagodnego przedstawiciela agraryuszy, profesora Nowaka z Krakowa, który już za czasów austryackich dzierżył berło komisarza sprawy mięsnej i pana Kucharskiego, endeka, byłego ministra dla Poznańskiego, dawniej współpracownika pana Grzędzielskiego w aprowizacyi Małopolski.

Mówię o politycznej przynależności pana Kucharskiego, ze względu na wolno paskarskie stanowisko tego stronnictwa w sejmie.

Ani pan Nowak, ani pan Kucharski nie nadają się do komisaryatu aprowizacyjnego, który z potrzebną energią i bezwzględnością ma trudny problemat rozwiązać.

Walka z drożyzną szanowna Rado ministrów, to nie przelewki, bój z rozwydrzałem paskarstwem agraryuszy i pośredników, fabrykantów i kupców, to nie sielanka sentymentalna, to walka z przeciwnikiem zawziętym, nieprzebierającym w środkach, nie wzdrygającym się przed żadną zbrodnią, to walka z zamaskowanym w okrucieństwie jawnemu bandytyzmowi nie ustępującym bandytyzmem.

Rozwiązanie projektu dyktatury żywnościowej w zupełności uspokoi — paskarstwo. Wszak w tym składzie należy się spodziewać wewnątrz komisaryatu aprowizacyjnego największych tarć, ale na tem nie koniec. Pisma donoszą, że dwa miejsca jeszcze są wolne w Radzie aprowizacyjnej. Pocóż to? W dotychczas wymienionych jest o 2 za dużo, nacóż dwóch dalszych, czy ażeby połowiczności większość zapewnić w Radzie czy może jednego zamianuje syndykat rolniczy, a drugiego lewiatan? Nie, Paulinka nie zrobi wszystkiego.

Walka rządu z drożyzną

Warszawa. (PAT). Minister spraw wewnętrznych rozesłał do wojewodów następujący okólnik w sprawie zwalczania drożyzny:

Szybki wzrost drożyzny środków pierwszej potrzeby w ostatnich tygodniach przybiera **rozmiary niepokojące**. Przyczyny tego zjawiska są bardzo różnorodne. Wobec tego rząd postanowił przedsięwziąć **wszystkie środki zaradcze**, jakie tylko od niego zależą, w szczególności zarządzić to wszystko, co może zaradzić brakowi towarów: ułatwić przywóz z zagranicy przez cofnięcie zakazów, obniżenie ceł i taryf przewozowych na kolejach, tudzież **utrudnić wywóz** przez wydanie odpowiednich zakazów i dopilnowanie granicy. Strzeżenie granicy staje się zagadnieniem, wymagającem nadzwyczajnej energii i nieustannej czujności. W tym względzie minister spraw wewnętrznych liczy na wybitne czynne współdziałanie wojewodów. Należy użyć w tym wypadku **wszystkich środków**, nie lekceważyć ciągłego odwoływania się do ludności oraz wezwać graniczne zarządy gminne, aby współdziałały z organami rządu w tępieniu spekulacyi skupu artykułów pierwszej potrzeby. Na brak towarów wpływa również **umyślne magazynowanie** tychże przez spekulantów. Wykrywanie takich składów i pociąganie winnych do odpowiedzialności może także częściowo zapobiedz drożyźnie, w szczególności proszę wojewodów o polecenie starostom dokładnego wykorzystywania wszystkich tych upoważnień, jakie im daje ustawa w sprawie zwalczania lichwy a zwłaszcza w przepisach art. 24 ustawy (zmowa rzeźników, piekarzy i t. p.). **Popieranie ruchu spożywczo-spółdzielczego** stanowi także jedną z dróg do uzdrowienia stosunków w dziedzinie wymiany towarów, gdzie rządzi obecnie niepohamowana chęć zysku i spekulacya. Należy również zwrócić uwagę i przypilnować, aby czynniki samorządowe współdziałały więcej intenzywnie z komisyami badania cen.

Przedłużenie terminu rokowań w sprawie Jaworzyny

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 4 maja.

Rada ambasadorów przedłużyła do 1 sierpnia termin rozstrzygnienia sprawy Jaworzyny, która ma być przedtem załatwioną przez **bezpośrednie rokowania polsko-czeskie**.

—ooo—

Lloyd George grozi zerwaniem ententy z Francyą

Sprawa Galicyi wschodniej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 4 maja.

Z Genui donoszą: Na wczorajszym obiedzie wydanym przez delegacyę polską na cześć uczestników konferencyi, Lloyd George rozmawiał z ministrem Skirmuntem za pośrednictwem belgijskiego ministra spraw zagran. Jaspara. Skirmunt wskazał na **potrzebę uregulowania wschodnich granic Polski.** Lloyd George odpowiedział, że rozumie to doskonale i **wszystko zrobi, co w jego mocy, aby życzeniom Polski uczynić zadość.** Skirmunt w dalszym ciągu zaznaczył, że **wobec praw narodu polskiego o żadnych ustępstwach nie może być mowy.** W sprawie tej jutro odbędzie się konferencya między Lloydem Georgem a Skirmuntem.

Jest rzeczą **wykluczoną, aby sprawa granic wschodnich była załatwiona na najbliższem zebraniu Rady najwyższej**, której termin będzie prawdopodobnie ustalony na spotkaniu Lloyda Georgea z Poincarem. W każdym razie Lloyd George nalega, aby Rada najwyższa zebrała się **przed zakończeniem konferencyi genueńskiej.**

W tej sprawie Skirmunt wezwał do Genui posła polskiego w Paryżu p. Zamoyskiego.

Walka o memoryał rosyjski

Paryż. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów omawiano wyłącznie ostatni incydent genueński. Barthou przedstawił poszczególne fazy rokowań. Poincare omówił sprawę artykułu VI, przyznawanie korzyści towarzystwom angielskim i holenderskim ze szkodą Francyi i Belgii i wynikające z tego odmowne stanowisko rządu belgijskiego. Rada ministrów postanowiła jednomyślnie przyłączyć się do stanowiska Belgii.

Genua. (PAT) Delegaci rosyjscy oświadczają, że zasady ich odpowiedzi na memoryał są już ustalone, nie mogą jednak powiedzieć, kiedy ukończy się redakcya odpowiedzi.

Genua. (PAT) Obiegają tu pogłoski, że odmowne stanowisko Belgów wzmocniło się jeszcze po porozumieniu się delegacyi belgijskiej ze stronnictwami w Brukseli.

Wiedeń. (PAT) „Arbeiter Ztg" donosi z Genui pod datą 4 bm., że, jak słychać, odpowiedź delegacyi sowieckiej na memoryał wręczony Cziczerinowi, spodziewana **jest z końcem tygodnia.** W kołach francuskich przypuszczają, że odpowiedź sowietów będzie taka, iż w najlepszym wypadku można oczekiwać **odroczenia konferencyi.** Delegacya francuska nie wierzy, aby Rosya dała pozytywną odpowiedź. Do czasu nadejścia tej odpowiedzi nie będą się odbywały posiedzenia.

Ultimatum Lloyda Georgea

Paryż. (PAT.) „Liberte" twierdzi, że Barthou przywiózł do Paryża **propozycye Lloyda George**, **zakrawające na ultimatum.** Wedle tego twierdzenia, **jeżeli Francya nie pójdzie za Lloydem George w jego polityce** rosyjskiej, wówczas Lloyd George **sam będzie pertraktował z sowietami.** Jeżeli Francya odrzuci przybycie do San Remo, gdzie wedle propozycyi Lloyda Georgea powinna się zebrać rada najwyższa przed dn. 31 maja, to — jak twierdzi dziennik — **Lloyd George będzie to uważał za akt zerwania.**

Wyjazd Lloyda George'a?

Berlin. (PAT) Dzienniki donoszą z Genui: Wkrótce po odjeździe Barthou rozeszła się wiadomość, **iż Lloyd George zamierza również opuścić Genuę, lecz na krótki czas.** Cel jego podróży trzymany jest w tajemnicy. W kołach angielskich zaprzeczają, jakoby Lloyd George miał się udać do Londynu, albo do Paryża i utrzymują, **że pozostanie na terytoryum włoskiem.**

Poincare przeciw zwołaniu Rady najwyższej

Paryż. (PAT.). Poincare zwrócił się telegraficznie do delegacyi francuskiej w Genui o poczynienie kroków u przedstawicieli sprzymierzonych, aby **memorandum delegacyi sowieckiej nie było wysłane** przed przyjęciem go do wiadomości przez gabinet francuski. Poincare uważa nadal, że zwołanie Rady Najwyższej nie jest obecnie wskazane i że należy oczekiwać upływu terminu 31-go maja i decyzyi komisyi odszkodowawczej w razie uchybienia ze strony Niemiec.

Plenarne posiedzenie konferencyi

Genua. (PAT.) Rozpoczęło się **drugie plenarne posiedzenie konferencyi genueńskiej.** W miejsce Barthou zasiadł Barrere. Jako pierwszy mówca zabrał głos Evans, przedstawiając wyniki narad w komisyi finansowej. Oświadczył on, że uregulowanie spraw monetarnych, jako podstawa nowego **uporządkowania stosunków świata** oraz spraw gospodarczych w Europie musi wyjść z Genui. **Mówca spodziewa się**, że to nowe uregulowanie będzie kontynuowane przez konferencyę **banków centralnych projektowaną** w Paryżu. Następnie przemawiał Cziczerin, podnosząc, że w drugiej komisyi przyjęto cały **szereg projektów obchodzących Rosyę, oraz uznano wiele zastrzeżeń poczynionych przez Rosyę.** Rathenau obrazował nędzę powstałą po wojnie. — **Wszystkie rezolucye zostały en bloc przyjęte.** — Posiedzenie zostało wśród oklasków zamknięte o godzinie 12.30.

Czego spodziewa się Lloyd George

Genua. (PAT) Ze źródeł angielskich słychać, że Lloyd George **oczekuje**, iż na konferencyi Barthou z Poincarem **tenże zwróci się do polityki angielskiej.** Belgia usunęła się z dyskusyi nad kwestyą rosyjską, **Francya pójdzie za tem, jeżeli decyzya Belgii będzie definitywna.** Zdaje się, że Moskwa **nie jest skłonna przyjąć memoryał bez zastrzeżeń. Przypuszczają, że teraz zaczną się długie targi** i że Moskwa przedłoży kontrpropozycye. Termin dla odpowiedzi sowieckiej nie został jeszcze wyznaczony. Dopiero w sobotę ma to uczynić Schanzer, **jeżeli do tego terminu Cziczerin nie da odpowiedzi.**

Delegacya czeska odsunęła się od Francyi

Praga. (PAT) „Czeskie Słowo" pisze: Czeskosłowacka delegacya w kwestyi memoryału pod adresem Rosyi nie mogła pójść za przykładem Francyi. Jakkolwiek Czechosłowacya nie obiecuje sobie wielkich sukcesów gospodarczych z rozpoczęcia stosunków z Rosyą, to jednak musi uregulować swój stosunek do tego państwa z punktu widzenia **własnych interesów**, które tym razem **nie są identyczne z interesami francuskiemi.**

Wyjazd części delegacyi polskiej

Genua. (PAT) Wobec ukończenia prac komisyi finansowej po przyjęciu jej sprawozdania na wczorajszem posiedzeniu plenarnem przewodniczący **polskiej delegacyi w sprawach finansowych Wieniawski opuścił Genuę.**

Sprawa bezrobocia

Genua. (PAT) Komisya pracy rozpatrywała wniosek delegacyi niemieckiej w sprawie zapobiegania bezrobociu. Wiceminister Strasburger przedstawił polskie kontrpropozycye. Komisya odesłała oba wnioski do komisyi redakcyjnej, do której weszdł zastępca wiceministra Strasburgera — delegat rządu polskiego do rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy Sokal. Komisya redakcyjna a następnie podkomisya pracy **przyjęła tekst polskiej propozycyi** z kilkoma poprawkami Francyi i Anglii. Wniosek holenderski w sprawie 8 godzinnego dnia pracy został cofnięty. **Przyjęto polską propozycyę**, w której zwraca się uwagę rządów na znaczenie uchwał międzynarodowej konferencyi pracy.

Warunki Francyi co do paktu gwarancyjnego

Paryż. (PAT) Rada ministrów powzięła decyzyę przyłączenia się do projektu wzajemnego wstrzymania się od ataków pod warunkiem wyraźnego uznania gwarancyi prawnych przyznanych Francyi na mocy traktatu wersalskiego.

Powrót Barthou — żądanie Lloyda Georgea

Wiedeń. (PAT) „Neue freie Presse" donosi z Paryża, że między Poincarem a Barthou nastąpiło zupełne porozumienie i Barthou w piątek powraca do Genui.

Wiedeń. (PAT) „Neue freie Presse" donosi: Wedle komunikatu angielskiego biura prasowego w Genui Lloyd George obstaje przy tem, aby mocarstwa sygnatarne traktatu wersalskiego zebrały się **przed 31 maja w Genui**, a nie gdzieindziej.

Angielskie związki zawodowe żądają uznania sowietów

Londyn. (PAT) Rada generalna kongresu związków zawodowych i komisya wykonawcza partyi pracy, które reprezentują **6 milionów robotników**, wystosowały do Lloyda Georgea telegram, w którym usilnie żądają **politycznego uznania rządu rosyjskiego** przez inne rządy, ponieważ tego wymaga przywrócenie życia politycznego i gospodarczego Europy.

Harding chce uznać Rosyę?

Londyn. (PAT) „Manchester Guardian" donosi z Nowego Jorku: Słychać, że prezydent Harding zażądał w amerykańskim gabinecie uznania Rosyi, jednakże sekretarz stanu Hughes wypowiedział się przeciw temu.

Wszyscy zawierają umowy z sowietami

Londyn. (PAT) Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily News" w Genui pisze: Bardzo prawdopodobnem jest, że **Anglia, Włochy oraz jeszcze inne kraje**, które zechcą pójść za ich przykładem, **zawrą z Rosyą układy i osobne umowy.**

SEJM

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu").

(PAT) Warszawa, 4 maja.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu omawiano poruszoną przez posła Daszyńskiego sprawę **sfałszowania przez posła Dubanowicza 2 artykułów konstytucyi.** W dyskusyi zabierali głos pos. Dubanowicz, Woźnicki, Rataj, Buzek i marszałek Trąmpczyński. Z przemówień tych wynika, że **Dubanowicz bez zgody Sejmu fałszywie na własną odpowiedzialność interpretował artykuły konstytucyi i tę interpretacyę wtączył jako oryginalny tekst do konstytucyi.**

Następnie przystąpiono do dalszej dyskusyi nad expose rządu. Zabrał głos pos. Witos, który w obszernem przemówieniu zobrazował stanowisko swego klubu i przedstawił **całkowitą bezprogramowość rządu** tak w polityce zewnętrznej jak i wewnętrznej na tle traktatu niemiecko-rosyjskiego w Rapallo i na tle spraw narodowościowych.

Przemówienie Witosa wywarło **duże wrażenie.**

(PAT) Warszawa, 4 maja.

Na dzisiejszem posiedzeniu w dyskusyi nad expose rządu przemawiali pos. Witos, Głąbiński, Wojdański i Dubanowicz, poczem dyskusyę odroczono. Następne posiedzenie jutro o 3 popołudniu. Na porządku dziennym między innemi są sprawy: projekt o państwowej służbie cywilnej, wniosek nagły posła Rosseta o zakazie uczęszczania do domu gry w Sopotach dla urzędników, oficerów i żołnierzy, wniosek posła Zamorskiego o uposażeniu szkół rolniczych i wniosek klubu ch. d. o uposażeniu duchowieństwa.

Ściąganie daniny zapomocą policyi

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). „Kuryer" donosi, że przeciw zalegającym z opłatą daniny będą użyte środki egzekucyjne przy pomocy policyi państwowej. Na podstawie list opłaty policya będzie ściągać zaległą daninę. O ile obowiązany nie przedstawi dowodów usprawiedliwiających opóźnienie i zaległa suma nie zostanie złożona, nastąpi zajęcie ruchomości, które w przeciągu 14-tu dni zostaną sprzedane na licytacyi.

Odbudowa miast

Warszawa. (PAT). Na posiedzeniu połączonych podkomisyj skarbowo-budżetowej i miejskiej referent poseł Federowicz przedstawił wynik konferencyi z p. Michalskim w sprawie odbudowy miast. Nad referatem rozwinęła się dyskusya. Poruszono sprawę nałożenia na banki oraz przedsiębiorstwa rozrywkowe i kinoteatry obowiązku budowania pomieszczeń własnych, o ile instytucye dotyczące powstały albo otwarły oddziały po 1 stycznia 1918 r. Dalej dyskusya rozwinęła się nad postanowieniami co do wywłaszczania. Przedstawiciel ministerstwa sprawiedliwości wyraził zapatrywanie, że o wywłaszczeniu powinny orzekać władze administracyjne, a nie sądy.

Przeciw napadom wojsk czerwonych na pograniczu Polski

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Poseł polski w Moskwie p. Stefański wręczył komisaryatowi ludowemu dla spraw zagranicznych notę, protestującą przeciw pogwałceniu granic przez czerwone wojska z żądaniem ukarania winnych.

—ooo—

UWAGI

Urażony biskup

Czytaliśmy dość zagadkowy komunikat:

„Prezydyum Rady ministrów komunikuje: Z powodu wypadku odmowy przyjęcia przez obywatela polskiego orderu „Polonia Restituta“, motywowanej **zbyt niską oceną** zasług, Rada ministrów na posiedzeniu d. 29 kwietnia uchwaliła nie przedstawiać na przyszłość do odznaczeń polskich tych osób, które przyznanych im polskich odznaczeń nie przyjęły“.

Okazuje się ze wzmianek prasy klerykalnej, że tym malkontentem, który swoje zasługi otaksował wyżej, niż to uczynił rząd — był **biskup krakowski Sapieha**.

Podobno przyznano mu order „Polski Odrodzonej“ 2 kategoryi...

Otóż episkopat dziś uważa, że od Polski należy mu się wszędzie i zawsze **pierwsze** miejsce — pierwsze odznaczenia.

Z tą pokorą, którą Chrystus zalecał, zaiste niewiele to ma wspólnego...

1 Maja 1922

Warszawa. Nieprzeliczone masy uczestników święta majowego zaległy plac Teatralny. Z trzech trybun przemawiali kolejno tow. Jaworowski, Hartleb, Barlicki, Kowalewski, Szczypiórski, Dąbrowski i Żerkowski. Wspaniała i pełna godności manifestacya nie została niczem zakłócona podczas przemówień. Tylko w chwili nadciągania od ul. Bielańskiej grupy bundowskiej powstało krótkotrwałe zamieszanie: kilku nieznanych osobników zaczęło wyrywać sztandar bundowski z żargonowym napisem. Epizod ten szybko zlikwidowała milicya PPS.

Po przemówieniach i uchwaleniu rezolucyi, proponowanej przez CKW, uformował się olbrzymi, kilkudziesięciotysięczny pochód, grupując się dokoła sztandarów związkowych i dzielnicowych PPS. Na czele powiewał wspaniały sztandar CKW PPS dawny sztandar pogotowia bojowego PPS. Z muzyką i pieśnią przeszedł pochód głównemi ulicami miasta, udając się pod OKR, gdzie po paru przemówieniach i odegraniu z balkonu OKR Czerwonego Sztandaru zakończono podniosłą manifestacyę.

Po pochodzie odbyła się uroczysta Akademia w sali „Palace“, którą zagaił tow. Rajmund Jaworowski. Na Akademię złożyły się wspaniałe popisy najwybitniejszych artystów, ujęte w ramy dwu przemówień — tow. Barlickiego i Perla.

Święto robotnicze chciały wykorzystać żywioły reakcyjne celem prowokacyi. Nie udało im się, rzecz jasna, zakłócić olbrzymiego zgromadzenia majowego. Natomiast zdarzyło się sporo napadów na mniejsze grupy żydowskie lub komunistyczne w drodze powrotnej z wiecu lub pochodu. Rezultatem bójek była spora ilość poszkodowanych.

Co się tyczy komunistów, to pomimo odmowy, danej na ich obłudną propozycyę urządzenia wspólnego z PPS obchodu, zjawili się oni na placu Teatralnym, gdzie przemawiał do nich poseł Łańcucki i jakiś młody chłopiec. Grupa komunistów przyłączyła się też do końcowych formacyj pochodu i tu pod uniwersytetem napadli na nią czyhający na okazyę awantur akademicy klerykalno-endeccy, wywołując bójkę, do której wmieszała się i policya.

Łódź. Imponujące zgromadzenie majowe odbyło się na placu Wolności. Mowy wygłoszono z trzech trybun. W czasie przemówień na budynku magistratu powiewał czerwony sztandar. Między innymi przemawiali prezydent miasta tow. Rżewski i wiceprezydent tow. Stupnicki. O godz. 3 popołudniu odbyło się odsłonięcie pomnika Pracy dłuta rzeźbiarza Czaplińskiego. Wiceprez. Stupnicki podniósł w swem przemówieniu znaczenie pierwszego takiego pomnika w Rzeczypospolitej. Wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze.

Lwów. Tegoroczny obchód majowy był jednym z najpotężniejszych w ostatnich latach. Cały Lwów pracujący wyszedł na ulicę; praca wszędzie ustała, szczególnie liczny był udział pracowników miejskich. Olbrzymie zgromadzenie odbyło się na placu Gosiewskiego pod przewodnictwem tow. Obirka, Langa i dra Bubera, referowali tow. Hausner i Diamand. Po zgromadzeniu olbrzymi pochód przeszedł ulicami miasta i u wylotu ul. Jagiellońskiej połączył się z pochodem tow. ukraińskich i żydowskich, poczem odbyło się drugie zgromadzenie pod teatrem. Tu przemawiali tow. Szczyrek (PPS), Hankiewicz (Ukr. Part. **Soc. Dem.**) i **Pech** (Żyd. Soc. Dem.).

Tarnów. Tegoroczna uroczystość majowa wypadła imponująco. O godzinie 8-ej rano odegrała muzyka kolejowa pobudkę; organizacya PPS i związki zawodowe rozpoczęły uroczystość rozwinięciem pięknego sztandaru, ofiarowanego Radzie Związków zawodowych przez Związek krawców. Tłumnie zebrani robotnicy udali się pochodem na dworzec kolejowy, gdzie powitano posła tow. Dra Bobrowskiego. Po odegraniu przez orkiestrę kolejową „Czerwonego Sztandaru“ udali się zebrani w ogromnym pochodzie, złożonym conajmniej z 5000 uczestników, do Domu robotniczego na zgromadzenie. Towarzysze żydowscy odbyli osobne zebranie. Zgromadzenie PPS zagaił tow. prof. Ciołkosz, referował tow. poseł Dr **Bobrowski**, poczem wśród gorących oklasków uchwalono rezolucyę CKW. Popołudniu odbyła się przy sprzyjającej pogodzie zabawa ludowa. Przebieg święta majowego, niezamąconego żadnymi wybrykami rozbijaczy organizacyi zapisze się dobrze w pamięci robotników tarnowskich, którzy odrzucili podszepty warchołów N. P. R-owskich i komunistycznych i całkowicie zespolili się pod sztandarem PPS.

Nowy Sącz. Od rana już dźwięki muzyki robotniczej dawały poznać każdemu, że w Nowym Sączu święto międzynarodowe proletaryatu obchodzone będzie niezwykle uroczyście. W warsztatach kolejowych, w fabryce żelaza Roznanita i Kohuta, wszędzie stanęła praca. Tysiące ludzi gromadziły się pod Domem Robotniczym. Nadszedł również ze Starego Sącza zastęp wielki towarzyszy z muzyką własną. Imponujący **pochód** robotników, w szeregach po czterech, ruszył do miasta na wielki plac pod ratuszem. Po odśpiewaniu przez chór pieśni robotniczych zagaił zgromadzenie tow. Bielat, wyjaśniając znaczenie święta robotniczego. Następnie w podniosłych słowach mówił o międzynarodowem braterstwie klasy robotniczej tow. poseł **Dr Marek** i o pracy dla przebudowy ustroju społecznego, wzywając do walki o sprawiedliwość społeczną. Zgromadzenie przyjęło jednomyślnie rezolucyę, poczem przewodniczący tow. Pażucha wśród okrzyków na cześć święta pracy i za pokojem zamknął zgromadzenie. — W tymsamym porządku udał się następnie ulicami miasta pochód do Domu Robotniczego, gdzie popołudniu odbyła się zabawa.

Krosno. Nic nie pomogła księża agitacya i straszenie piekłem, kto będzie święcił 1 Maja. Robotnicy na wszystkich szybach i robotach prywatnych solidarnie wstrzymali się od pracy. O godzinie 8 rano orkiestra z robotnikami obeszła miasto grając pobudkę. O godzinie 10-tej przedpoł. przybyli robotnicy z rafineryi z muzyką i sztandarem na plac do stowarzyszenia spółdzielczego, gdyż tu był punkt zborny. Następnie przyszli towarzysze z Potoka ze sztandarem z Jedlicza z muzyką i sztandarem, z Iwonicza ze sztandarem, z Krościenka z muzyką, z Targowiska, Węglówki, Równego. O godzinie 11 zagaił zgromadzenie kierownik spółdzielni, witając robotników, którzy poraz pierwszy zeszli się na własnem podwórcu, życząc, aby pilnowali swej własności, aby w krótkim czasie mogli na tym placu wybudować duży dom zborny. Następnie uformował się olbrzymi pochód, który przy dźwiękach 3 orkiestr z ośmiu sztandarami i transparentami przeszedł przez całe miasto na boisko Sokoła i tam odbyło się olbrzymie zgromadzenie majowe.

Zagaił tow. Wójtowicz, przewodniczył tow. Szuba sekretarzowali tow. Sum i Bęben referował tow. **Mazur.** Był obecnym również przedstawiciel władzy komisarz starostwa. (W jakim celu? Przyp. Red.). Po referacie sekretarz tow. Sum odczytał rezolucyę którą jednogłośnie uchwalono.

Cała uroczystość wypadła imponująco. Napiętnować jednak musimy zachowanie się uczniów seminaryum nauczycielskiego i szkoły realnej, którzy niewiadomo z czyjej inicyatywy poczęli śpiewać w oknach szkoły podczas przemówienia. Dopiero na interwencyę tow. Bocheńskiego u profesorów okna pozamykano. Sklepy i restauracye były zamknięte, targu nie było. Wieczór odbyła się zabawa w sali Sokoła.

Przemyśl. Obchód robotniczy miał przebieg niezwykle podniosły, poprostu nadspodziewany. Nastrój świąteczny ogarnął całą klasę robotniczą, która porzuciła pracę, aby zamanifestować zgodnie z całym światem robotniczym. Zgromadzenie uroczyste zagaił tow. Dominik Teluk, przedtem zaś Chór Robotniczy odśpiewał pieśni proletaryackie, a muzyka odegrała „Czerwony Sztandar“ i „Marsyliankę“. Do prezydyum zostali wybrani tow. Maciej **Nowoświat**, M. **Vogel**, **T. Kurasiewicz** i **R. Kozłowska**.

Do mas robotniczych przepełniających odświętnie udekorowaną salę Domu Robotniczego loże i galerye przemówił najpierw tow. Wł. **Jasiński**, kreśląc w zwięzłych słowach znaczenie Święta. Następnie owacyjnie przywitany zabrał głos poseł tow. Dr **Lieberman**, który w swej mowie ogarnął wszystkie palące zagadnienia polityczne chwili obecnej i stosunek klasy robotniczej do tychże. Przemówienie posła Dr. Liebermana oklaskiwano często, a kiedy mówca zeszedł z trybuny zerwał się istny huragan aplauzu. Następnie Chór zaintonował „Czerwony Sztandar“, poczem po zamknięciu zgromadzenia przez tow. Nowoświata, uszeregował się imponujący demonstracyjny pochód. Nad demonstrującą masą głów unosiły się sztandary i emblematy z popularnymi postulatami proletaryatu. Wśród śpiewów pochód kroczył głównemi ulicami miasta, poczem na rynku do zgromadzonych tłumów przemówił z okna magistratu poseł tow. Dr. Liebermann, poczem pochód został rozwiązany. Wieczór odbyło się w sali teatralnej Domu Robotniczego przedstawienie 3-aktowego dramatu robotniczego p. t. „Pokonani zwycięzcami“, odegranego przez zespół Sceny Robotniczej. Sztukę poprzedził znakomity koncert orkiestry „Juwala“ i świetna deklamacya utworu p. t. „Precz z kapitalizmem“ — wygłoszona przez tow. Romana Piotrowskiego. Wkońcu odbyła się w sali klubu Robotniczego zabawa z tańcami, która się przeciągnęła do późna wśród ochoczego nastroju licznych towarzyszy i towarzyszek.

Przegląd społeczny

Układ zawarty w przemyśle węglowym

„Układ 3-ci“ o warunkach pracy i płacy zawarty w dniu 6 października 1921 między Radą zjazdu przemysłowców górniczych a Związkiem robotników przemysłu górniczego w Polsce obowiązywał od 31 marca br. tymczasowo nadal, gdyż nie został we właściwym czasie przez jedną ze stron wypowiedziany. Na podstawie uchwały Zarządu Związku tow. Stańczyk nie wypowiedział tej umowy w całości, lecz zażądał tylko we właściwym czasie **rewizyi samych płac**, na co przemysłowcy nie zaraz się zgodzili, zwlekali wreszcie uznawali żądania robotn. w tak małej mierze (2—12 proc.), że odraczano pertraktacye przez marzec i prawie do końca kwietnia. Z powodu wyjazdu tow. Stańczyka na międzynarodowy zjazd do Rzymu akcyą w dalszym ciągu kierował tow. M. Bobrowski.

Na posiedzeniu wspólnem komisyi pertraktacyjnej Związku górniczego z komisyą pracy Rady zjazdu przemysłowców górniczych przemysłowcy złożyli pisemne oświadczenie, że poza podwyżki zaproponowane w dniu 18 kwietnia ze względu na widoki na rynku węglowym dalej nie pójdą. Wobec tego Wydział wykonawczy Związku górniczego polecił tow. M. Bobrowskiemu udać się do Warszawy celem przedstawienia sprawy w ministerstwach. Na skutek tych starań we czwartek 27 kwietnia przyjechał do Zagłębia minister pracy p. L. Darowski, przedstawiciel ministerstwa przemysłu p. Adamowicz, przedstawiciel departamentu ochrony pracy ministerstwa pracy p. A. Konopczyński i wraz z okręgowym inspektorem pracy p. Gallotem przedstawiciele rządu z ministrem pracy na czele zajęli się prowadzeniem układu między Radą zjazdu przemysłowców górniczych a Związkiem robotników przemysłu górniczego.

Przez trzy dni trwały ustawiczne narady do późnej nocy i w Radzie zjazdu przemysłowców i w sekretaryacie okręgowym Związku robotników, wreszcie po długich targach udało się skłonić przemysłowców do ustępstw w ten sposób, że nietylko górnikom, ale i starszej pomocy pod wyższono zarobki o 25 proc., zaś pomoc młodsza z wyjątkiem młodocianych uzyskała 20 proc. podwyżki, a nieliczni zreszta młodociani ponad 12 proc.

Warunki te przedłożyła komisya pertraktacyjna na konferencyi komitetów kopalnianych w sobotę 29 kwietnia która rozpoczęła się o godz. 3 popołudniu. Po przemówieniu sprawozdawcy komisyi tow. M. Bobrowskiego i przedstawicieli rządu, odbyła się bardzo ożywiona i rzeczowa dyskusya. Przedstawienie położenia ekonomicznego i politycznego przez p. ministra pracy jak również przez p. Konopczyńskiego i inspektora p. Gallota zostało przez konferencyę należycie zrozumiane i ocenione. Dyskusya zakończyła się o godz. 11 w nocy i uchwalono znaczną większością, następującą rezolucyę:

„**Ustawiczny** wzrost drożyzny żywności, odzieży i **wszelkich artykułów** koniecznych, dopro-

wadza klasę robotniczą do skrajnej nędzy, albowiem podwyżki zarobków nie pokrywają zwiększonych wydatków gdyż spekulanci żywnościowi i inni paskarze po każdej podwyżce zarobków w daleko większym stopniu podrażają ceny towarów. Walcząc o podwyżkę płac, robotnicy przemysłu górniczego korzystają z udziału w pertraktacyach przedstawicieli rządu, a szczególniej ministra pracy p. L. Darowskiego, składają na rząd obowiązek prowadzenia bezwzględnej walki z paskarstwem, spekulacyą i lichwą. Konieczność utrzymania w mocy ustawy o ochronie lokatorów, jak najusilniejsze starania o rozbudowę osiedli robotniczych, by dostarczyć robotnikom tanich, zdrowych i wygodnych mieszkań, zastosowanie dotkliwych kar nietylko za śrubowanie cen, lecz przedewszystkiem za ukrywanie towarów, ochrona wszystkich żyjących z pracy przed wyzyskiem rozpanoszonych hyen wojennych stanowić muszą najważniejsze zadanie rządu. Ochrona pracy i inspekcya pracy przez niezależnych przy współudziale robotniczych mężów zaufania działających inspektorów pracy, jaknajrychlejsze wprowadzenie ubezpieczeń inwalidów, starców, wdów i sierót, ubezpieczenie od bezrobocia uważamy jako konieczności, o które Związek nasz musi obecnie bezwzględnie walczyć. Poparcie tych naszych minimalnych dążeń i ewentualnych usiłowań rządu w zwalczaniu drożyzny musi być udziałem jaknajszerszych mas proletaryatu górniczego, zorganizowanych w Związku robotników przemysłu górniczego w Polsce. Z tego więc powodu wszyscy obowiązani są do wzmacniania jego szeregów. Kapitaliści i spekulanci, przeczuwając nasze pogotowie do walki, usiłowali doprowadzić do rozbicia układów, by strajkiem wyczerpać nasze siły i osłabić naszą zdolność do tych walk właśnie w przededniu tych walk.

Konferencya w dniu 29 kwietnia uznając stanowisko komisyi pertraktacyjnej odpierającej pełną godnością wszelkie prowokacyjne zakusy, upoważnia tę komisyę do zawarcia układu i wzywa wszystkie czynniki Związku do jaknajusilniejszej pracy w kierunku wzmocnienia sił proletaryatu górniczego do walki o wymienione postulaty.“

Po uchwaleniu tej rezolucyi poszczególni delegaci, którzy głosowali przeciw rezolucyi, wypowiadali oświadczenia że z powodu uchwalenia rezolucyi przez większość poddają się uchwale, a motywa rezolucyi, szczególniej walkę o ochronę pracy, ubezpiecz. i rozszerzenia praw robotn. uważają jako konieczność. Wszyscy więc jednomyślnie wkońcu akceptowali stanowisko komisyi, poczem członkowie komisyi pertraktacyjnej udali się do sali Rady zjazdu przemysłowców górniczych, gdzie następnie przybyli przedstawiciele rządu z p. ministrem pracy na czele. Północ biła, gdy podpisywano akt nazwany „układem 4-tym“. Komisya pertraktacyjna spełniła swoje zadanie w całości. Związek wykonał dokładnie uchwały powzięte na skutek dokładnej oceny stosunków.

Charakterystyczne słowa wypowiedział tow. Bobrowski (nie sekretarz Związku Górniczego), robotnik z kopalni „Renard“: „Podług stawu grobla — godzę się towarzysze na to, co uzyskała komisya, gdyż siły naszej organizacyi w tej chwili taką korzyść dla robotników zdobyły, gdyby organizacya nasza była silniejszą, korzyści byłyby większe“.

Robotnicy przemysłu górniczego, gdy zechcą zrozumieć powyższe słowa, napewno „układ 4-ty“ będzie lepiej wykorzystany, niż poprzednie umowy, a czas, w którym on obowiązuje, wykorzystają do wzmocnienia szeregów Związku.

Proces o agitacyę komunistyczną

Kraków, 5 maja.

(Pierwszy dzień rozprawy).

(K.) Przed sądem przysięgłych w Krakowie rozpoczęła się wczoraj rozprawa o zdradę główną, popełnioną przez agitacyę komunistyczną na zgromadzeniach przeciw dr. Wodeckiemu i towarzyszom. Rozprawa jest na wniosek obrony, za zgodą prokuratury, jawną. Przewodniczy s. s. o. Turowicz, wotantami są: s. s. o. Baczyński i s. s. o. Kraus. Rozprawa rozpisaną jest na 8 dni; wstęp tylko za biletami. Przed rozprawą na tajnem posiedzeniu w obecności prokuratora i obrońców, którzy wykonywali prawo wyłączenia wylosowanych przysięgłych bez podania motywów, utworzono następującą ławę przysięgłych: 1) Winiasz Bronisław, prokurzysta Banku kredytowego, 2) Sobolewski Witold, fabrykant cukierków, 3) Golonka Władysław, urzędnik bankowy, 4) Poniński Adolf, dyrektor syndykatu rolniczego, 5) Michoń Jan, buchalter, 6) Waga Antoni, wł. realności, 7) Romer Stanisław, urzędnik Floryanki, 8) Dudzik Stanisław, wł. realn., 9) Markiewicz Zygmunt, lakiernik, 10) Włoszyński St., wł. realn., 11) Talowski August, cukiernik, 12) Bromowicz Wiktor, kupiec, 13) Rutkowski Michał, wł. realności (jako ewent. zastępca).

Odebrano generalia od oskarżonych. Dr Wodecki podaje, że jest pracownikiem kolejowym.

Przewodniczący: „jaka ranga? ile gwiazdek? wszak pan jesteś komisarzem?“

Wodecki: „niech będzie komisarz“. Odebrano przysięgę od przysięgłych, poczem wpuszczono na salę publiczność, która za biletami wypełniła salę i galeryę. Oprócz zwykłej publiczności wprawne oko wyróżnia ajentów i konfidentów policyi, którzy widocznie prowadzą nieoficyalnie protokół zgromadzenia sądowego. Oskarża prokurator Sozański, broni dr Heski (Hoffmana), dr Bross (Bluma), dr Rosenzweig (Bednarczyka) i dr Woźniakowski (dra Wodeckiego i dra Drobnera). Zjawili się sprawozdawcy dzienników miejscowych i zamiejscowych.

Oskarżeni siedzą na ławie oskarżonych.

Przed nimi dwa stoły, na których rozłożyli notatki, książki i gazety. Oskarżeni siedzą w kolei aktu oskarżenia, tylko dr Drobner nie chce mieć za sąsiada Bednarczyka (PPS) i prosi Bluma, by ich przedzielił. Prokurator prostuje akt oskarżenia co do Wodeckiego (daty mów zmienia); co do Hoffmana dodaje do aktu oskarżenia datę mowy z 19 grudnia 1920 r., kwalifikując je, jako zdradę stanu i wykazuje koncepiem aktu oskarżenia, iż chodzi tu tylko o sprostowanie pomyłki przy przepisywaniu.

Dr Heski: Jest to rozszerzenie aktu oskarżenia, o czem później będę mówił.

Przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia. Oskarżeni o agitacyę komunistyczną są: 1) Dr Zygmunt **Wodecki**, lat 40, komisarz kolejowy, 2) Dr Bolesław **Drobner**, lat 38, chemik i kierownik firmy „Drobner“, 3) Bolesław **Bednarczyk**, lat 25, ślusarz kolejowy, 4) Samuel **Blum**, recte Mandelbaum, lat 41, ajent handlowy, 5) Michał **Hoffman**, lat 45, metalowiec, urzędnik miejskiej Kasy chorych. Odpowiadają oni za zbrodnię **zdrady głównej z § 58 l. b. u. k.**, popełnioną komunistycznemi mowami, wypowiadanemi na różnych zgromadzeniach. Mowami temi nawoływali oni zgromadzonych słuchaczy do nieposłuszeństwa i oporu przeciw zarządzeniom rządu i władz państwowych, do zaniechania pracy i **wywołania strajku powszechnego**, do zorganizowania się wszystkich robotników państwa w przeciwpaństwowe związki, do wprowadzenia rządu rad robotniczych, zwanego dyktaturą proletaryatu, do krwawej walki z bronią w ręku przeciw oporným, do walki na szańcach i do stawiania szubienic, usiłowali zatem słowem skłonić i podburzyć ludność robotniczą do walki rewolucyjnej, do obalenia rządu drogą zaburzeń wewnętrznych i do wprowadzenia innego ustroju państwowego, przez co zmierzali do gwałtownej zmiany formy rządu oraz do zaburzeń i wojny domowej wewnątrz państwa, jakkolwiek **te czynności bez skutku pozostały.**

Wedle powodów aktu oskarżenia związki zawodowe, grupujące się koło sztandaru PPS, przygotowały generalny strajk wszystkich pracowników w całej Polsce, rzekomo celem wywalczenia korzystniejszych uposażeń i uzyskania lepszej aprowizacyi, a w rzeczywistości parły te związki do tego strajku **wskutek agitacyi i propagandy komunistycznej**, zalewającej Polskę bezustannie i z coraz większą intensywnością, szczególnie z sąsiedniego państwa rosyjskiego. Ten generalny strejk, zapowiedziany na dzień 1 marca 1921 roku, miał wybuchnąć na dane hasło z Warszawy. Przed wybuchem tego strejku odbyły się dwa zgromadzenia, w dniu 27 lutego i 28 lutego 1921 roku. Pierwsze odbyło się w związku PPS, a drugie było publiczne, w Rynku głównym pod pomnikiem Mickiewicza, poczem przeniosło się pod pomnik Jagiełły przy placu Matejki. Na zgromadzeniu w dniu 27 lutego w związku PPS, Dr Bolesław Drobner w swem przemówieniu zaarzcił słowy: „nawet i wodociągi zamkniemy, jeżeli my zdychamy, to niechaj i chorzy zdychają“. Na zgromadzeniu 28 lutego 1921 pod pomnikiem Mickiewicza przemawiali Bolesław Bednarczyk, Samuel Blum, Dr Bolesław Drobner i Dr Wodecki. Ze wszystkich tych przemówień można było aż nadto zrozumiale poznać, że proklamowanie strajku generalnego miało być tylko

płaszczykiem do propagandy i agitacyi komunistycznej.

Dr Zygmunt Wodecki, krytykując militaryzacyę kolei, nazwał witosowski rząd chamskim, groził, że robotnicy obok pomnika Mickiewicza wystawią Witosowi szubienicę, że chamska burżuazya musi zniknąć, że walka pójdzie na śmierć i życie, że robotnicy będą walczyć w drodze rewolucyi dla obalenia rządu, poczem mowę zakończył okrzykiem: „rewolucya społeczna niech żyje“. Takim samym okrzykiem zakończył swą mowę Michał Hoffman, który przemawiał w duchu podburzającym, rewolucyjnym, wzywając do usunięcia rządu, który zdaniem mowcy posługuje się terorem i szkryczkiem i broni tylko interesów burżuazyi i paskarzy. Po Hoffmanie zabrał głos Bolesław Bednarczyk, który również zarzucił rządowi, iż tylko bagnetem sołdackim i stryczkiem tłumi krzyki i protesty głodnych. Bednarczyk atakował rząd z powodu zarządzeń przeciwstrejkowych, zapowiadał, iż ogień rozpalony postępowaniem rządu ogarnie wnet całą Polskę, że wówczas już trudno go będzie ugasić.

Zgromadzenie z pod Mickiewicza przeniosło się dnia 28 lutego pod pomnik Jagiełły, gdzie przyłączyli się do niego „Bundowcy“. Tu przemówił Dr Bolesław Drobner, który użył w swem przemówieniu następującego zwrotu: „Czerwony sztandar przesiąknięty nie błękitem Sapiehów, ale krwią robotnika polskiego, zatryumfować musi wkrótce i zatknięty na gruzach ustroju społecznego obwieści wnet światu zwycięstwo prawdy; austryacki system militaryzowania robotników za pomocą stryczka i bagnetu żandarmskiego, wtłoczony obecnie w formie bagnetu polskiego, nie zmienił się ani na jotę; dawniej w razie strejku lub eksecesów kierowano lufy karabinów żołnierzy obcych narodowości przeciw malkontentom; obecnie stawia się brata przeciw bratu, wciskając broń morderczą do ręki“. Na drugi dzień 1 marca 1921 odbyło się zgromadzenie pod pomnikiem Mickiewicza, na którem przemawiał wedle aktu oskarżenia Dr Bolesław Drobner i apoteozował rząd sowiecki. Po nim przemówił Bolesław Bednarczyk, którego mowa była przewrotową, podburzała słuchaczy i kończyła się słowy: „precz z rządami reakcyi, precz z rządem Witosa, bo w razie przeciwnym smutno się skończy, jeżeli rząd się nie ugnie, może się wkrótce i tu w Krakowie stać to, co się stało w Warszawie“.

Na tem zgromadzeniu przemówił następnie Samuel Blum, zaczynając swe przemówienie od słów pieśni: „bój to będzie ostatni“, przedstawiał konieczność walki z rządem, przyczem oświadczył, że robotnicy nie chcą takiej Polski, jak ona jest, bo Polska musi być socyalistyczna, że godzina wielkiego czynu nadchodzi. Na jego zapytanie do zebranych wystosowane: „czy wiedzą, jaki to czyn“ — padły z tłumu okrzyki: „wiemy: rewolucya“. Mimo tych zgromadzeń

strejk generalny nie przyszedł do skutku

i temsamem

załamała się ta na szeroką skalę w całej Polsce zakrojona i rozpoczęta agitacya i propaganda komunistyczna,

jaką wyłącznie miały na celu te zgromadzenia, a to tem pewniej, że w ciągu lutego 1921 rozrzucono w Krakowie odezwy warszawskie, wydane do wszystkich robotników polskich, względnie kolejarzy, nawołujące do solidarności proletaryatu, do powszechnego strejku, do walki przeciw kapitalizmowi, do walki rewolucyjnej przeciw rządowi kapitalistycznemu, burżuazyi, ministrom, generałom i zdrajcom sprawy robotniczej.

Oprócz tych zgromadzeń z okazyi generalnego strejku w lutym 1921, jest przedmiotem aktu oskarżenia także zgromadzenie z 19 grudnia 1920, odbyte w teatrze powszechnym w Krakowie, a urządzone przez PPS w sprawach aprowizacyjnych. Zdaniem aktu oskarżenia zgromadzenie to podobnie jak i zgromadzenia lutowe było tylko

formą agitacyi komunistycznej,

prowadzonej na terenie krakowskim. Na zgromadzeniu w grudniu 1920 żądano dla robotników mąki do środy 22 grudnia 1920 r. Na zgromadzeniu tem mowcy wypowiadali pogróżki pod adresem rządu, że krew się poleje na ulicach, że urzędy aprowizacyjne pójdą z dymem i że Witosowi nie pomnik, lecz szubienica będzie postawioną. Ze zgromadzenia tego na ulicy Rajskiej poszła z tłumem delegacya pod gmach starostwa, gdzie Michał Hoffman podburzał zgromadzonych i mówił, że rząd musi do środy dostarczyć mąki, gdyż inaczej powtórzą się wypadki z roku 1905 i zaczniemy na Rynku krakowskim budować szubienice. Po Hoffmanie zabrał głos Dr Bole-

sław Drobner, który zgromadzonych podburzał następującemi słowy: „musimy przystąpić do walki, która winna się tu na szańcach rozpocząć, aby ująć władzę w swe ręce i stworzyć rząd nawskróś robotniczo-ludowy; niech żyje rewolucya".

Wreszcie przedmiotem aktu oskarżenia jest

strejk kolejarzy,

z drugiej połowy sierpnia 1921. Z okazyi tego strejku przemówił w dniu 29 sierpnia 1921 w sali związku przy ulicy Dunajewskiego do kolejarzy Dr Zygmunt Wodecki, agitując za strejkiem. Wedle aktu oskarżenia przemawiał on w duchu wybitnie komunistycznym, wzywając zebranych do agitacyi za strejkiem w łonie innych związków zawodowych, celem przystąpienia całego proletaryatu do kolejarzy i obalenia rządu burżuazyjnego i przeprowadzenia zmian w ustroju państwa, czyli do przeprowadzenia rządu rad robotniczych, gdyż zdaniem jego tylko rząd robotniczy, składający się z delegatów rad robotniczych, będzie mógł rządzić zadowalniająco. Nadmienił, że urzędnicy i służba innych instytucyj, to tylko kupa hołoty i element głodomorów, służących temu rządowi, który im będzie płacił. Dr Wodecki oskarżony jest nadto o to, że 24 lutego 1921 na zgromadzeniu kolejarzy w kuchni personalnej, popierając strejk generalny, szydził z rządu, naczelnika państwa i Witosa i oświadczył, że hasłem robotników powinno być: my, albo wy.

O to zgromadzenie oskarżony jest także Bolesław Bednarczyk, który nadto odpowiada za to, że w 4 dni przed tem zgromadzeniem w Sosnowcu szerzył agitacyę komunistyczną i twierdził, że robotnicy przy mocy silnej organizacyi mogliby wywołać rewolucyę, obalić rząd i wprowadzić dyktaturę. Wodecki jest nadto oskarżony o to, że 22 lutego 1921 wedle motywów aktu oskarżenia telefonicznie i słownie wezwał kolejarzy, aby ze służby poszli do domu, gdyż jest strejk.

Przedstawiwszy przebieg tych wszystkich zgromadzeń i mów oskarżonych, dochodzi akt oskarżenia do wniosku, że ta treść wygłaszanych po zgromadzeniach i lokalach socyalistycznych mów agitacyjnych i podburzających miała na celu jedynie

szerzenie haseł komunistycznych

i zjednywania zwolenników dla komunizmu wśród warstw proletaryatu. Z całej działalności wszystkich obwinionych oraz ich wielokrotnych przemówień do bezkrytycznych tłumów widoczna jest wroga ich działalność przeciw państwu, bo chodziło im o usunięcie obecnej formy rządu drogą zaburzeń i wojny domowej, drogą rewolucyi, co osiągnąć mogliby tylko po uprzednim należytem przygotowaniu, a więc przez zjednywanie jaknajwiększych rzesz robotniczych proletaryatu dla haseł komunistycznych, mas robotników, któreby stanowiąc olbrzymią milionową armię solidarnych wojowników, w myśl zasad komunistycznych byliby gotowi w danej chwili do obalenia znienawidzonego im rządu Rzeczypospolitej z sejmem, jako reprezentantem wszystkich warstw i stanów społeczeństwa, z konstytucyą i odpowiedzialnymi ministrami, a wprowadzenie w ich miejsce rządu rad robotniczych, czyli dyktatury proletaryatu.

Wszyscy obwinieni dopuścili się wedle końcowych słów motywów aktu oskarżenia

zdrady stanu przez agitacyę komunistyczną

i działali przy wszystkich swoich wystąpieniach publicznych z pobudek politycznych, a ta ich działalność, ujawniająca się w rozmaitej formie agitacyjnej, jako oddźwięk propagandy komunistycznej, idącej z Rosyi, była bezsprzecznie zbrodniczą wobec własnego państwa. Nawet niedopowiedziane przez obwinionych słowa bezkrytyczne masy zrozumiały aż nadto dobrze, a mianowicie, iż chodzi tu o najgwałtowniejszą krwawą walkę, o rewolucyę, w którejby właśnie te zmobilizowane masy proletaryatu obaliły dotychczasową formę rządu i wprowadziły dyktaturę tego proletaryatu. Cała zatem działalność obwinionych, którzy przy każdej sposobności nawoływali do czynu, była taką, iż masy zrozumieć mogły i zrozumiały, czy ten tylko jako rewolucyę przeciwko obecnej formie rządu, jako wywoływanie zaburzeń i wojny domowej wewnątrz państwa.

Jako dowód na tę treść mów oskarżonych sprowadza akt oskarżenia komisarzy i agentów policyi, oraz członków defensywy wojskowej oznaczonych tylko numerami bez nazwisk!

PRZESŁUCHANIE DR WODECKIEGO

Przewodniczący każe pozostać na sali tylko dr Wodeckiemu, a innych oskarżonych odprowadzić do celi.

Przewodniczący konstatuje, że świadków wezwał na pojutrze i że świadkom nie wolno być na sali, wobec tego sprawozdawca Kuryera, który jest wezwany do rozprawy na świadka, odchodzi. Prok. Sozański oświadcza, że chcąc ułatwić dziennikarzowi spełnienie obowiązku zawodowego, nie żąda jego przesłuchania. Obrona się zgadza, wobec czego redaktor pozostaje na sali. Dr Wodecki przystępuje do wypowiedzenia mowy obronnej. Mowa trwa półtory godziny, przysięgli pilnie przysłuchują się. Wodecki twierdzi, że nie jest komunistą, że odkąd wystąpił z PPS, nie należy do żadnej partyi, że wszystkie partye są złe. Agitacyi bolszewickiej nie prowadził, słów wypowiedzianych na zgromadzeniach nie pamięta, niektóre zdania, cytowane w akcie oskarżenia, są tak nielogiczne i bez związku, iż wprost wyklucza, by taką myśl wyraził. Bierze udział w ruchu zawodowym, w którym widzi lepszą przyszłość Polski. Wykazuje historycznie, że Anglia swą siłę zawdzięcza związkom zawodowym i od stu lat zarzuciła politykę ścigania zmów i strejków. Dziś w Anglii delegaci związków zasiadają w parlamencie. W Polsce odrazu związki te, a szczególnie związek kolejowy, spotkały się z nieufnością państwa i niechęcią. Związki te apolityczne i wedle statutów polityką się nie zajmują. Rząd i władze przełożone przez takie zarządzenia, jak militaryzacya i t. p., oraz przez straszną gospodarkę aprowizacyjną zmuszają związki do polityki. Min. wojny Sosnkowski sprzeciwił się militaryzacyi, widząc, że będzie nieszczęście, atoli byli generałowie carscy, jak Iwaszkiewicz, parli do tego. Całe polepszenie losu kolejarzy wynosi tyle, co kosztuje półtora dnia wojny. — Kolejarz burzył się przeciw Zborowskim, którzy służyli Wiedniowi więcej niż Wiedeń żądał. Robotnicy popełniali zdradę stanu nie dopuszczając do wywozu złota do Wiednia. Tacy Prachtlowie, Sławikowscy i inni nie rozumieją znaczenia robotnika i pracownika urzędnika. Klasa robotnicza i wyzyskiwani pracownicy mimo wszystko są podstawą państwa. Na nic przydadzą się więzienia, na nic nawet szubienice, bo ducha zabić nie można, duch ludzkości przekroczy wszystkie bagnety i mitralezy, a na czele władzy nie będzie przemocy, bo duch ludzkości rodzi wolność. Kto płodzi niewolę, rodzi bunt. Jeżeli w demokratycznej Polsce nie pozwala się żyć w wolności, nie można się dziwić buntowi.

Dr Woźniakowski przerywa i nawołuje oskarżonego, by mówił do rzeczy.

Przewodniczący: „Ja nie przeszkadzam, ja pozwalam mówić".

Wodecki: Jeżeli wybuchła strejk, to przywódcy nie są winni, bo oni się więcej strejku boją, niż ci, którzy żądają strejku. W związku są wszyscy równi, Wodecki, ślusarz kolejowy i kanalarz kolejowy. Jeżeli wojska Hallera obcinały brody żydom, to czyż winien Haller lub jego oficerowie? Powiadają, że strejk kolejowy mógł zaszkodzić decyzyi o Górny Śląsk i Cieszyn, jest i to zarzut obłudny. Polska nie powinna być reakcyjną, iść za przykładem Anglii. Polska przespała stulecie w niewoli, dziś niestety Żuniaki z defensywy krakowskiej przychodzą do głosu. Lud Polski nie ma krwiożerczych instynktów; w Anglii rewolucya powiesiła króla, we Francyi wymordowano ród królewski podczas rewolucyi. W Polsce za Sejmu czteroletniego rewolucya prosiła króla, by podpisał deklaracyę, i klęczała przed uświęconą głową króla. Rewolucya nie musi być krwawą. Cytuje dzieło Renana: „O Chrystusie", opisujące początki chrześcijaństwa, jako ruch rewolucyjny przeciwko Rzymowi pogańskiemu: „Widzicie panowie, że nie potrzeba być komunistą, aby mówić pewne rzeczy, i nie zawsze ten, co mówi pewne rzeczy popełnia zdradę stanu, karaną od 10 do 20 lat. Strejk generalny nakazany był przez partyę PPS, ja obecnie do tej partyi nie należę, gdyż ja osobiście żadnej partyjnej dyktatury nie znoszę. Moim dogmatem jest wolność, którą konstytucya nam gwarantowała. Niestety konstytucya została świstkiem papieru i o wiele lepszą jest konstytucya 3 maja, którą święcimy. Mamy iluzyę wolności zgromadzeń, ale za mowę idzie się do kryminału. Czy nie lepiej rozwiązywać zgromadzenia, niż narażać gorącego człowieka na takie procesy? Ja rozkaz popierania strejku musiałem wykonać, jako sekretarz związku; chciałbym widzieć dyrektora syndykatu rolniczego, któryby nie wykonywał rozkazu swej organizacyi. (Patrzy na jednego z przysięgłych). Mój udział w strejku był biernym; sekretarzem związku byłem za zezwoleniem mych władz i byłem w tym celu urlopowanym ze służby. Organizacya ma prawo żądać od swych członków, aby popierali jej rozkazy: sędzia francuski z Lyonu zasądził na odszkodowanie robotnika, który nie chciał przystąpić do strejku swej organizacyi. Dlaczego pod tym względem Polska nie bierze przykładu od swej wychwalanej sojuszniczki Francyi? Prasa krakowska ignorowała nasze żądania i pisałem do Niemojewskiego, ale napróżno. Paskopiasty sprzedają grunta swe za dolary i niszczą walutę polską, czy to nie jest zdradą? Rząd Witosa niszczył Polskę i było czynem patryotycznym, a nie zdradą zwalczać go. Brudy ich teraz wychodzą na jaw, dzięki niedyskrecyi Stapińskiego i narodowych demokratów.

Po pauzie przystąpiono do pytań.

Prokurator: Jak pan sobie wyobraża system państwa wedle pańskiej wiary? czy to ma być system komunistyczny?

Wodecki: Nie rozumiem pytania. System ma być dobry i basta. Nie znam programu komunistycznego.

Dr Woźniakowski: Czy można robotnikom narzucać swe programy i poglądy?

Wodecki: Nie, bo biją! (Wesołość). Ja starałem się kolejarzy podnieść, występowałem przeciw złodziejstwom i łapownictwu.

Dr Rosenzweig: „Hasło do strejku przyszło z Warszawy, czy tam był ktoś oskarżony o zdradę stanu?"

Wodecki: Aresztowani byli Kruszewski i Sutkowski na podstawie stanu doraźnego, ale w kilka dni potem puszczono ich i żadnej sprawy nie mieli.

Przewodniczący wypytuje o treść mów na zgromadzeniach.

Wodecki: Nie pamiętam.

Przewodniczący wypytuje szczegółowo o przemówienie w kuchni personalnej 24 lutego 1920, noszące znamiona zdrady stanu. Przedstawia Wodeckiemu zeznania świadka z defensywy.

Dr Heski prosi o skonstatowanie, że żadnego takiego świadka nie było, że doniesienie o tej mowie podpisał anonim Nr 19, którego nazwisko jest sądowi nieznane. Nazwisko anonimu Nr 4 stwierdzono, i okazało się, iż on żadnego doniesienia nie pisał i na zgromadzeniu nie był. Na takich zamaskowanych świadków obrona się nie zgodzi. (Na sali poruszenie).

Rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

KRONIKA

Kraków, 5 maja.

Walka z bezrobociem w Krakowie

We czwartek 4 b. m. odbyło się posiedzenie komisyi do walki z bezrobociem pod przewodnictwem wojewody dra Gałeckiego. W posiedzeniu wzięli udział naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej województwa dr Stubenvoll, sekr. Bandrowski, insp. pracy Smyczyński, kier. państw. urz. pośr. pracy dr Müller, naczelnik wydziału przemysłu i handlu inż. Nowicki oraz inż. Kaczyński, prezes dyrekcyi robót publicznych inż. Dudek, wiceprez. miasta Sare, radca mag. dr Weseły, delegat Izby handlowej dr Gärtner, delegaci związków zawodowych tow. Jaroszewski, Jasiński i Oplustil, prezes dyrekcyi zakładów salinarnych inż. Skoczylas, delegat dyrekcyi kolejowej Dalewski, ref. solny Izby skarbowej dr Tabeau.

Naczelnik wydziału dr Stubenvoll przedstawił cele komisyi do zwalczania bezrobocia. Tow. Oplustil wskazał, że akcya ta jest spóźniona i domagał się uruchomienia przemysłu budowlanego. Tow. Jaroszewski wskazał, że w niektórych tartakach robotnicy zmuszeni są pracować przez 12 godzin i narażeni są na szykany władz. Wiceprez. Sare wskazał na konieczność budowy gmachów publicznych, jak akademii górniczej, dyrekcyi poczt i pocztowej kasy oszczędności, z których ostatnia ma być rozpoczęta w najbliższym czasie. Zakład kredytowy w Krakowie otrzymał kredyt dla miast w kwocie 500 milionów marek, z czego 30 milionów otrzymało już miasto Kraków. W komisyi sejmowej toczą się obrady nad projektem ustawy o rozbudowie miast, który przewiduje 20 miliardów marek na ten cel. Wiceprez. Sare wskazał na konieczność rozpoczęcia robót około regulacyi Wisły i zasklepienia Rudawy, które postępuje żółwim krokiem.

Stan bezrobocia przedstawili ogólnie insp. pracy Smyczyński, szczegółowo kier. państw. urz. pośr. pracy dr Müller, stwierdzając, że obecnie punkt ciężkości leży w przemyśle budowlanym, który należy uruchomić. Krytyczne położenie jest w górnictwie solnem, gdyż w Wieliczce zwolniono 240 salinarzy a wydalonych ma być jeszcze kilkuset. Dr Bandrowski odczytał nagły wniosek posła tow. dra Bobrowskiego, wniesiony w tej sprawie w Sejmie. Dyr. Sko-

czyłas stwierdził, że produkcya salin w roku 1920 ogromnie wzrosła a mianowicie z 40 na 90 wagonów soli w Wieliczce, natomiast zbyt zmniejszył się w roku 1921 z 23 tysięcy ton soli we wrześniu na 9 tysięcy ton w grudniu, wskutek czego ministerstwo zarządziło redukcyę robotników. Ze sprawą tą zwlekano, ostatecznie jednak w kwietniu musiano zwolnić 265 salinarzy w Wieliczce a 66 w Bochni. Dalsze wydalenia zostaną wstrzymane. Uzdrowić stosunki może tylko zwiększenie zbytu soli w kraju i za granicą oraz sprowizyonowanie wysłużonych salinarzy, którym jednak musi się podnieść prowizyę, gdyż przy obecnem zaopatrzeniu skazani są na śmierć głodową. Ref. solny dr Tabeau omówił sprawę sprzedaży soli, którą zajmuje się obecnie biuro w Warszawie. Ponieważ niema monopolu handlowego solą, przeto należy znieść wszelkie ograniczenia sprzedaży soli i dozwolić na zakupno jej każdemu oraz zniżyć cenę przy wywozie za granicę. Inż. Nowicki i Kaczyński przedstawili sprawę bezrobocia w hucie żelaza w Węgierskiej Górce, gdzie jednak sytuacya się poprawiła, gdyż huta otrzymała roboty kolejowe.

W sprawie racyonalnego zatrudnienia bezrobotnych delegat dyrekcyi kolejowej Dalewski zawiadomił, że kolej zatrudnia obecnie kilka tysięcy robotników sezonowych w dziale drogowym, przyznał jednak, że kolej zwalnia pracowników. Tow. Jaroszewski i Jasiński poruszyli sprawę zwalniania pracowników tramwajowych a zatrzymywania całych rodzin w tramwaju (pracujących po kilku członków z jednej rodziny). Wiceprez. Sare uchylił się od dania odpowiedzi w powyższej sprawie.

W sprawie wyznaczenia robót publicznych wojewoda dr Gałecki wskazał na konieczność budowy budynków publicznych dla urzędów, które zajmują zakłady filantropijne (zakład Helclów, Lubomirskich i św. Jadwigi). Dyr. Dudek podał, że kredyt na regulacyę rzek jest niewystarczający, gdyż wynosi zaledwie 58 milionów (po odliczeniu poborów) i wskazał na konieczność zabezpieczenia miasta Krakowa przed powodzią. Na budowie przyznano 300 milionów, buduje się klinikę ginekologiczną, 150 milionów przeznaczono na akademię górniczą, natomiast beznadziejnie przedstawia się sprawa budynku dla Izby skarbowej.

Tow. Opuśtil poruszył sprawę dalszej budowy sądu w Tarnowie, na co dyr. Dudek odpowiedział, że minister sprawiedliwości zaniechał zupełnie dalszej budowy a kredyt odnośny przeznaczył na budowę sądu w Warszawie. Wiceprez. Sare poruszył sprawę budowy pałacu sprawiedliwości w Krakowie, która również przedstawia się beznadziejnie. Pod koniec posiedzenia nadeszło telefoniczne sprawozdanie starostwa w Wieliczce, że z tamtejszych salin zwolniono 340 robotników, którzy są bez chleba. Dyr. Skoczylas wskazał na poprzednie swoje wyjaśnienia w tej sprawie, że zwolniono od stycznia do kwietnia 265 a nie 340 salinarzy.

Sprawy wyżej wymienione przedłoży województwo w obszernem sprawozdaniu władzom warszawskim.

Wiec pracowników państwowych w Krakowie

Dnia 30 kwietnia odbył się w sali Sokoła wiec pracowników państwowych zwołany przez komisyę porozumiewawczą Zw. Zaw. prac. państwow. (dawny komitet wykonawczy) w sprawie obecnego położenia pracowników państwowych i rewizyi uposażenia. Przewodniczył p. Nowak, prezes Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, a zarazem przewodniczący komisyi porozumiewawczej, który w obszernym referacie ujął dotychczasowe zabiegi centralnej komisyi porozumiew. Zw. Zaw. prac. państw. u rządu o egzystencyę szerokich mas pracowników państwowych, jak również przedstawił obecne położenie tychże, przyczem porównywał wzrost drożyzny a płacy. W dyskusyi wypowiadało się wielu mówców poszczególnych kategoryj pracowników państwowych, przedstawiając nędzne położenie tychże, jak również bagatelizowanie przez rząd najżywotniejszych postulatów ogółu pracowników państwowych. Szczególniej z rozczarowaniem wypowiadano się przeciwko panu Michalskiemu, który złote góry obiecywał pracownikom państwowym obejmując resort, a tymczasem pracownicy państwowi popadają w coraz gorszą nędzę. Sekretarz komisyi p. Bator prac. kolej. zakończył wywody gorącym apelem do zebranych, wzywając do solidarności i organizacyi, jako jedynej drogi, po której krocząc mogą pracownicy państwowi ostatecznie się wyzwolić jako ludzie pracy i wywalczyć znośne warunki bytu.

Na pomienionym wiecu uchwalono następującą rezolucyę:

Zebrani na wiecu w Krakowie pracownicy państwowi w dniu 30 kwietnia w sal. Sokoła protestują przeciwko lekceważeniu przez rząd najżywotniejszych interesów pracowników państwowych i żądają: wypłacenia w miesiącu maju dodatku w wysokości 120 proc. poborów wypłacanych w dniu 1 kwietnia br., aby umożliwić tymże przetrwanie szalejącej drożyzny i natychmiastowego opracowania przez rząd, przy udziale przedstawicieli Związków zawodowych reformy uposażenia w żadnym razie nie później niż do 1 lipca br.; zebrani wyrażają swoje pełne zaufanie centralnej komisyi porozumiewawczej Zw. zaw. prac. państw. w Warszawie i wzywają ją, aby dla poparcia akcyi o polepszenie bytu prac. państw. zwołała niezwłocznie z całej Polski zjazd delegatów Związków zawodowych prac. państw.

Rozdawnictwo deputatów robotniczych. Magistrat podaje do wiadomości, że od soboty 6 maja będą wydawane uprawnionym deputaty robotnicze tytułem zaległych racyi, a to po 4 kg chleba pszenno żytniego w cenie 66 mk za 1 kg i po 1 kg cukru białego w cenie po 500 mk za 1 kg. Po odbiór asygnat na pobór chleba i cukru zgłaszać się mają upoważnieni zastępcy przedsiębiorstw, których personał został zakwalifikowany do dodatkowej aprowizacyi robotniczej, w biurze Związku „Proletaryat", ul. Lwowska l. 2 i przedłożyć tam w sposób dotąd praktykowany przepisane poświadczenia pracy i szczegółowe wykazy rozdziału ostatnich deputatów.

Urządzanie zakładów przemysłowych bez poprzedniego zezwolenia magistratu. Od pewnego czasu zdarza się, iż niektórzy przemysłowcy, zakładający nowe wyrobnie i fabryki bez poprzedniego zezwolenia magistratu. Magistrat zwraca uwagę osób, mających zamiar otwierać nowe zakłady przemysłowe, na przepis § 25 ustawy przemysłowej, wedle którego przed uzyskaniem zezwolenia władzy zakładów tych urządzać nie wolno.

Komunikat o stanie pogody wydany we czwartek 4 maja o godzinie 8-ej wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: Obszar wysokiego ciśnienia utrzymywał się na południu Europy, natomiast niskiego ogarnął Anglię i morze Północne. W Polsce było na ogół dość pogodnie, z wyjątkiem wschodu i południo-wschodu kraju, gdzie pod wpływem depresyi było pochmurno i padał deszcz. W godzinach popołudniowych temperatura wahała się w granicach od 15° (Kraków) do 17° (Poznań), na wschodzie zaś była znacznie niższa (Pińsk 8°, Kiwerce 7°). W Krakowie: ciśnienie 761·3, temperatura +11, maximum +15·9, minimum +4·4, dość pogodnie. Prognoza na piątek: przeważnie pochmurno, cieplej, opady, wiatry z zachodu i północno-zachodu.

Na budowę Domu Medyków w Krakowie ufundowali dalsze cegiełki: chrzanowskie koło lekarzy, starostwo w Nowym Targu, Aprowizacya miast w Krakowie, lecznica związkowa w Krakowie, sekcya rzeszowska lekarzy zamiast wieńca na trumnę śp. dr. Jabłońskiego, p. Friedrich na ręce p. Kowarzównej w klin. chir. U. J. wpłac. po 10.000 mk. za cegiełkę. Nadto złożyli: p. Gustaw Wiśniewski techn. dent. 15.000 mk., na listę składk. w klinice położniczo ginekol. U. J. 13.150 mk., Tadeuszostwo Otfinowscy z Tarnowa 6.300 mk., kółko kształcącej się młodzieży w Bobowej 4.000 mk., po 2.000 mk.: dr. Seiden. dr. Kochlöffel, po 1000 mk.: p. lektor Dziewicki, dr. Goldfinger, dr. Wład. Podsoński, p. Ant. Pietrzykowski, p. J. Dziekiewicz, p. Siobowiczówna.

Pomoc dla młodzieży Akademick'ej. W dalszym ciągu składek na rzecz komitetu opieki nad młodzieżą akademicką złożyli na ręce wojewody dr. Gałeckiego: Dr. Witold Wittig w Harklowej 100.000 mk., Adalbert Ungar w Krakowie 10.000 mk.; po 5.000 mk: Dr. Antoni Lisowiecki w Makowiskach, Adam Gunia w Tokach, Andrzej Wimmer im. gm. Niepołomice; gm. Leszczyna 2.150 mk., po 2.000 mk.: Maryan Rylski w Lipnicy Dolnej, gm. Kamionna; gm. Zbydniów 1330 mk., funkcyonaryusze starostwa w Oświęcimiu 1.300 mk., gm. Łapanów 1005 mk., po 1.000 mk. z Bochni: Adolar Ossoliński, Samuel Freudenheim, Fr. Göttinger, Dr. Gustaw Müller, inż. Henryk Stoczkiewicz i tymczasowy zarząd miasta. Razem 140.785 mk.

(k) Nowy prezydent Izby skarbowej w Krakowie. Jak się dowiadujemy, w dniu 15 bm. stanowisko prezydenta krak. Izby skarbowej po śp. dr. Pecu obejmuje dr Greger, b. dyrektor jednego z departamentów min. skarbu w Warszawie.

Z teatru J. Słowackiego. Ponieważ dzisiejsze przedstawienie „Ulicy dziwnej" jest w zupełności wysprzedane, kasa sprzedaje bilety tylko na sobotę i niedzielę. Poczynając od niedzieli 7 bm., przedstawienia popołudniowe rozpoczynać się będą o godz. 3½. W poniedziałek z powodu święta dwa przedstawienia: po południu „Dzieje salonu" Wroczyńskiego, wieczorem „Horsztyński" w premierowej obsadzie. Wtorkowe przedstawienie „Mizantropa", przeznaczone dla młodzieży szkolnej, poprzedzi prelekcya Boy'a, uproszonego przez Kuratoryum naukowe. Przedstawienie to rozpocznie się wyjątkowo o godzinie 6½.

Z teatru Bagatela. „Świderek" powtórzony będzie w sobotę i w niedzielę. W sobotę po poł. po cenach zniżonych po raz ostatni „Dom osaczony".

Opera i Operetka. Dziś w piątek „Amor w śniegu" po cenach zniżonych. W sobotę po raz 2 gi „Urlop małżeński", który na wczorajszej premierze zdobył wielkie powodzenie. W niedzielę pop. operetka „Baron Kimmel".

Z teatru Nowości. Dziś w piątek z powodu generalnej próby z „Szału miłości" teatr będzie zamknięty. W sobotę 6 b. m. premiera „Szału miłości", interesującej operetki węgierskiego kompozytora Akosza Buttikaja. Dyrekcya teatru Nowości wystawia tę operetkę z całą okazałością, sprawiając zupełnie nowe kostyumy i dekoracye. W przedstawieniu biorą udział pp. Czernekówna, Krajewska, Weissowa, Kaczorowski, Wesołowski, Winiaszkiewicz, Jankowski, Mieżyński i inni. Reżyseryę prowadzi dyr. Pilarski, a część muzyczną przygotowuje D. Beigelman. W niedzielę pop. operetka „N touche", a wieczór „Szał miłości", w poniedziałek popoł. „Taniec szczęścia", wieczór „Szał miłości".

Koncert Egona Petriego, znakomitego pianisty, odbędzie się w niedzielę 7 bm.

XXV wystawa Tow. art. polskich „Sztuka" zostanie otwarta w Krakowie w gmachu Towarz. sztuk pięknych w niedzielę 7 bm. o godz. 12 w południe. W wystawie tej, która składa się z części retrospektywnej i bieżącej, biorą udział następujący członkowie „Sztuki": Axentowicz, śp. Chełmiński, Czajkowski, St. Dębicki, Dunikowski, Fałat, Filipkiewicz, Hoffman, Jarocki, Kędzierski, śp. Lenz, Laszczka, Malczewski, Mehoffer, Pelczarski, Pieńkowski, Puget, Podgórski, śp. Stanisławski, Schulski, Tichy, Trojanowski, Weiss, Wyczółkowski, ś. p. Wyspiański. Zasłużone to i głośne w całej Europie Towarzystwo, założone w r. 1897 przez śp. Jana Stanisławskiego, obchodzi w tym roku 25 letni jubileusz i na pamiątkę tego wydaje a bum poświęcony swojej działalności a zawierający przeszło 160 reprodukcyj i poprzedzony wstępem pióra Fr. Kleina i Zuka-Skarszewskiego. Album ukaże się w handlu księgarskim w końcu maja.

Z życia młodzieży akademickiej. We środę 3 bm. odbyło się w Krakowie w lokalu komendy okr. Związku strzeleckiego publiczne zebranie akademickie, na którem założono oddział Związku strzeleckiego pod nazwą „Sekcya akademicka Tow. Związek strzelecki". Na zebraniu tem uchwalono tymczasowy regulamin sekcyi, wytyczono metody działania na najbliższy czasokres i wybrano zarząd sekcyi. Prezesem został wybrany kol. Wacław Lipiński, sekretarzem kol. Maryan Jakubowski.

Odczyt pos. Jana Dąbskiego na temat: Sytuacya polityczna w Europie na tle traktatu niem.-rosyjskiego, odbędzie się w sobotę 6 bm. o g. 7 wieczór w sali Tow. rolniczego, plac Szczepański 8.

Przyrzeczenie harcerzy krakowskich drużyn złożyło 3 bm. o godz. 9 rano na podwórcu Zamku wawelskiego 70 chłopców, poczem przemówił imieniem zarządu oddziału krak. prof. dr Stan. Cechanowski, podkreślając znaczenie gotowości harcerskiej do pracy społecznej na każde zawołanie państwa.

Egzam n dojrzałości w III. państw. gimn. im. kr. J. Sobieskiego w Krakowie: piśmienny rozpocznie się 18 maja, ustny 7 czerwca.

„Ziemie wschodnie jako czynnik gospodarki narodowej Polski". Pod tym tytułem wygłosi p. Władysław Studnicki odczyt na posiedzeniu Tow. ekonomicznego w Krakowie w dniu 6 maja, t. j. w sobotę o godz. 6 wieczór w sali Izby handlowej.

Ze sportu. 3 maja: Team A — Team B 3:4 (1:2). (jd.) Do zawodów przygotowawczych przed walną rozprawą z Węgrami wystąpiły drużyny w następujących składach: Team A: Wiśniewski, Gintel, Cepurski, Styczeń, Cikowski, Synowiec, Sperling, Kuchar, Kałuża, Krumholz, Bacz. Team B: Loth II., Klotz, Fryc, Gieras, Śliwa, Mróz, Schneider, Kogut, Reyman, Kowalski.

Po żywej i interesującej grze uległa drużyna bez wątpienia silniejsza, mająca cały czas, a zwłaszcza w drugiej połowie gry znaczną przewagę. Klęskę jej należy przypisać niezwykle słabej grze Wiśniewskiego w bramce i Cepurskiego w obronie. Wszystkie cztery bramki strzelone zostały wskutek błędów, popełnionych przez tych graczy. W teamie A najlepszym był napad, w teamie B obrona i bramkarz. Team A po odpowiedniej rekonstrukcyi będzie mógł stawić Węgrom skuteczny opór. Nakoniec jeszcze mała uwaga. Polski Związek Piłki Nożnej, urządzający zawody powyższe na wynajętem od „Cracovii" boisku, uznał za stosowne sprzedać także bilety, rezerwowane dla prasy. Recenzentów sportowych wyrzucono poprostu z ich stałych miejsc. W ten sposób koła sportowe obchodzą się z prasą, a potem narzekają na jej obojętność wobec sportu.

Ucieczka z domu rodzicielskiego. Do policyi doniesiono, że przed kilku dniami zbiegł z domu rodzicielskiego w Kiemeniowie w pow. będzińskim 11-letni Władysław Gałuszka. Zbiegłe dziecko ma bliznę na głowie.

Jazda na gapę. Na dworcu krakowskim przytrzymano wczoraj Helenę Sajbużankę (lat 12), zamieszkałą w Łażni koło Bochni. Dziewczynka odbyła podróż z Jarosławia do Krakowa bez biletu i nie miała pieniędzy na opłatę karnej należytości kolejowej w wysokości 3360 mk. Również wczoraj przytrzymano na dworcu Maryana Gaszyńskiego (lat 10) z Dąbrowy Górniczej, który z miejsca swego zamieszkania przyjechał pociągiem również bez biletu i pieniędzy do Krakowa. Gaszyński przyznał, że zbiegł z domu rodziców.

Kradzieże kieszonkowe. Onegdaj dopuszczono się w tramwaju na linii Nr 1 dwóch znacznych kradzieży kieszonkowych. P. Ernestynie Frischer z Alwernii skradziono z koszyka ręcznego torebkę z czarnej skóry, zawierającą cztery pierścionki z drogimi kamieniami wartości miliona marek, a nadto 18 000 mk. W tymsamym wozie skradziono Henryce Habeiman z kieszeni płaszcza czarną torebkę, zawierającą srebrny naszyjnik i przybory toaletowe znacznej wartości. W toku dochodzeń wykryto sprawczynie obu powyższych kradzieży. Są to: Felicya Mrowiec (lat 28), stróżka domu przy ul. Dietla l. 71 i Stanisława Wincenciak (lat 20). Obie są znanemi złodziejkami kieszonkowemi. Skradzione rzeczy dały one do przechowania Aleksandrowi Tydorowi, kochankowi Mrowcowej, zaś torebki rzuciły złodziejki do ustępu przy ul. Dajwor. Skradzione rzeczy w całości odebrano i zwrócono poszkodowanym. Tydora i Wincenciakównę zatrzymano w aresztach, zaś Mrowcową wypuszczono na wolną stopę ze względu na to, że ma dwoje nieletnich dzieci.

—ooo—

Z POLSKI

Wzrost drożyzny w kwietniu. Łódzka komisya do badania zmian kosztów utrzymania ustaliła, iż w dniu 1 maja ceny utrzymania w porównaniu z dniem 1 kwietnia wzrosły o 6 36%.

Z ZAGRANICY

Ulepszenia w radiotelegrafii. Jeden z angielskich inżynierów dokonał wynalazku zapewniającego tajemnicę rozmów radiotelegraficznych i uproszczenie w wołaniu o pomoc zagrożonych okrętów.

Kradzież papierów wojskowych we Francyi. Z Paryża donoszą: Na wniosek ministerstwa marynarki aresztowała policya trzech komunistów, w tem jedną kobietę, którzy wykradli z arsenału marynarki poufne tajne dokumenty oraz dokumenty o ruchach eskadry śródziemnomorskiej w czasie podróży prezydenta i papiery te przesłali do Moskwy.

Cziczerin u papieża. Wedle informacyi z Rzymu potwierdzają w kołach watykańskich, że Cziczerin ma być wkrótce przyjęty przez papieża i kardynała sekretarza stanu Gaspariego dla omówienia sprawy dopuszczenia misyonarzy katolickich do Rosyi.

Wypadek automobilowy Lloyda Georgea. Na ulicy w Nervi zderzył się wczoraj samochód, którym jechał syn rumuńskiego prezydenta ministrów Bratianu z automobilem angielskiej delegacyi, w którym znajdował się Lloyd George z żoną i córką. Należy uważać za szczęśliwy obrót, że tylko jedna osoba z pośród jadących, a mianowicie żona Lloyda Georgea odniosła lekkie obrażenia.

Zajście podczas uroczystości majowej. Z Moguncyi donoszą: W czasie manifestacyj ulicznych, jakie się odbywały w mieście z okazyi 1 Maja samochód amerykański wjechał w środek publiczności. Wskutek nieporozumień, jakie wynikły przy tem wydarzeniu, manifestanci zaatakowali oficerów amerykańskich, znajdującychsię w samochodzie. Jeden oficer amerykański został ranny, szofer zaś prowadzący samochód — zabity.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek: „Ulica dziwna".
Sobota: „Ulica dziwna".

Teatr „Bagatela"

Piątek: „Świderek".
Sobota pop.: „Dom osaczony", wiecz.: „Świderek".

Miejski teatr: opera i operetka

Piątek: „Amor w śniegu".
Sobota: „Urlop małżeński".

Operetka w Nowościach

Piątek: teatr zamknięty.
Sobota: „Szał miłości".

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A—B. L. 39)

Początek o godz. 7 wieczór.

KINO POUCZAJĄCE

Muzeum przemysłowego, ul. Smoleńsk 9

Od czwartku 4 bm. nowy program: 1) Postępowe gospodarstwa mleczne. 2) Nowy Jork i jego okolice. 3) Wakacye. 4) Dzieci Francyi. 5) Przegląd sportowy.

Teatr maryonetek dla młodzieży

przy placu Matejki 5.

codziennie o 4.30 i 6.30, w niedziele i święta o 2.30, 4, 5.30 i 7:

„Pan Twardowski", baśń w 6 obrazach.

Przed objęciem G. Śląska

Katowice. (PAT.) 4 maja o 4 popoł. rozpoczęła się w Opolu konferencya polsko-niemiecka w sprawie przejęcia przez Polskę i Niemcy przyznanych obu stronom części Górnego Śląska. — Z ramienia rządu polskiego weźmie udział w tej konferencyi wiceminister Zygmunt Seyda. Delegacye liczą po 50 osób.

Rewolucya w Chinach

Paryż. (PAT). Wiadomości nadeszłe z Chin opiewają, że toczą się uporczywe walki między wojskami Czang Tsu Lina a wojskami Wu Pei Tsu.

Przegląd gospodarczy

Pertraktacye handlowe Polski w Genui

Genua. (PAT.) Wczoraj odbyła się pierwsza nieobowiązująca rozmowa wicemin. Strasburgera z włoskim min. handlu Rossim w sprawie traktatu handlowego polsko-włoskiego. Następna rozmowa dla sprecyzowania stanowiska została wyznaczona na niedzielę. Toczą się również rokowania w sprawie umowy handlowej ze Szwajcaryą. Także delegaci węgierscy wyrazili życzenie prowadzenia pertraktacyj handlowych.

—ooo—

Giełda zbożowa w Warszawie

Warszawa, 4 maja. (PAT) Żyto 14 400, mąka żytnia według próby franko Warszawa 18.000, mąka żytnia 70% 20.300, otręby żytnie 10.300, rzepak franko Warszawa 27.500, jęczmień browarniany franko Warszawa 13.400, żyto franko Warszawa 14 500, owies 13.500, 13.550, 14.150, łubin niebieski 8.700.

—ooo—

Telegramy giełdowe

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 3970 3995 3980 sprzedaż 4000 kupno 3960 Dolary kanadyjskie trans. 3890 Czeki: Gdańsk trans. 13.80 13.67 i pół sprzedaż 13.85 kupno 13.45 Belgia trans. 335 334 i pół sprzedaż 336 i pół kupno 332 i pół. Berlin trans. 13.70 13.90 13.65 sprzedaż 13.85 kupno 13.45 Londyn trans. 17700 17850 17775 sprzedaż 17875 kupno 17675 Nowy Jork trans. — sprzedaż 4000 kupno 3960. Paryż trans. 363 i pół. 366 i pół. 364 i trzy czwarte sprzedaż 336 i trzy czwarte kupno 362 i trzy czwarte. Praga trans. 78 79 i pół. Szwajcarya trans. 792 i pół. 795 sprzedaż 792 kupno 784 Wiedeń trans. 50 i pół. 50 sprzedaż 50 i pół. kupno 49 i pół.

Gdańsk (PAT) Giełda pieniężna. Dolary 286.71. 287.29. Przekaz na Londyn 1283.70 1286.30. Marka polska 7.18 i pół 7.21 i pół. Warszawa 7.16 7.19.

Praga (PAT) Dewizy: Berlin 17.60 Warszawa 117 i pół. 137 i pół. Marka niemiecka 17.60. Marka polska 117 i pół.

Wiedeń (PAT) Zamknięcie giełdy: Praga 1.59 i pół. Zagrzeb 29 i jedna ósma. Budapeszt 10.58. Warszawa 203. Włochy 436 Bukareszt 57 i pół. Nowy Jork 8200. Paryż 750 Szwajcarya 1585. Berlin 28. Holandya 3150.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 175. Holandya 188.70 Nowy Jork 516 Londyn 2297. Paryż 47.30 Kopenhaga 110 Sztokholm 134 Chrystyania 95 i jedna czwarta Madryt 80.40 Praga 10.05 Budapeszt 0.67 **Warszawa 0.13**. Wiedeń 0.06 i trzy czwarte. Austr. korona stemplow. 0.06 i pół.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Komisya Okręgowa zawodowa odbędzie w sobotę 6 bm. o godzinie 6 wiecz. posiedzenie w lokalu związków zawodowych, Dunajewskiego 5, III p. Ze względu na ważność spraw do załatwienia zalegających, uprasza się wszystkich członków o bezwzględne przybycie. **Sekretaryat.**

Posiedzenie Komitetu obwodowego PPS dla Zachodniej Małopolski odbędzie się 7 maja o godz. 10 przedpoł. w redakcyi „Naprzodu".

Poszukuje się

robotnika obeznanego z robotami szlifierskiemi i niklowaniem. Wiadomość: Baran, Kraków, Sławkowska 6. 496

Stolarzy

zdolnych na roboty budowlane i meblowe przyjmie firma „Muranyi“, Kraków, Grzegórzki.

Unieważniam

zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Trawiński Jakób, ur. w Krzątce, pow. Kolbuszowski.

Zgubione

dokumenta wojskowe na nazwisko Chmielowiec Józef, ur. w Kolbuszowej Górnej, pow. Kolbuszowski, unieważnia się.

Syndykat Koszykarski S. A.

sprzedawać będzie od 1-go kwietnia b. r. swe wyroby w bazarze krajowym Rynek Gł. 33. Biuro Floryańska 32. Poleca walizy i kosze podróżne, meble wiklinowe, rogozynowe i trzcinowe, galanterję, kosze na papier, kwiaty i t. p.

Uzdolniona krawczyni

z zagraniczną praktyką z bardzo dobrym krojem, szykiem i gustem, wykonuje najelegantsze toalety spacerowe i wieczorowe, przerabia także z najstarszych sukien i kostyumów na najświeższe fasony. Poszukuje prywatnych domów. Zgłosz. pod „Krawczyni“ do biura „Prasa“, Kraków, Karmelicka 16. 495

Kursa maturyczne i uzupełniające

»NAUKA«

w Krakowie, ul. Jasna 5 przygotowują do matury gimn. realn. seminar., do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna i systemem korespondencyjnym. 266

Doskonałe

cukierki cytrynowe, miętowe, malinki, ślazowe, landrynki, miodowe, rumowe, poziomki, migdałki, karmelki zawijane pomadkowe, owocowe kwaśne, irysy, wysyła odwrotną pocztą fabryka cukrów Stefana Postawki, Kraków-Podgórze, ul. Twardowskiego 12

Samodzielne

i tylko zdolne panny do szycia sukien i konfekcyi damskiej potrzebne. Tylko dobrze wyszkolone siły mogą się zgłaszać. Plac Dominikański 2, II. p. 369

Tanio do sprzedania

Rolki okapowe, tulejki porcelanowe, trzpionki pierścieniowe, zaciski do bateryi, statyce telefoniczne, armatury hermetyczne, piecyki „słońce“ i inne przybory elektryczne. „Elektropromień“ ul. św. Sebastyana 12. 441

Abażury

na lampy elektryczne przyjmuje się do obciągania. Stelaże z drutu można nabyć Jagiellońska 12, II. p. 3 drzwi. 423

Zgubione

papiery wojskowe na nazwisko Masir Walenty z Grembałowa, wystawione w Krakowie, unieważnia się. 494

Zgubione

papiery wojskowe na nazwisko Poprawa Marcin z Kaszowa, wystawione w Krakowie, unieważniam. 493

Robotnicze Stow. Spożywcze „Siła“ w Jaśle

spółdzielnia zarejestr. z ogran. odpow.

zwołuje na 14 maja 1922 o godz. 3 popoł. do lokalu Organizacyi kolejarzy, ul. Czackiego 444 w Jaśle

Zwyczajne Zgromadzenie

członków-przedstawicieli

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu z rozwoju gospodarczego i przedłożenie bilansu za r. 1921.
3) Sprawozdanie lustratora i Komisyi kontrolującej, wniosek o udzielenie absolutoryum.
4) Rozdział nadwyżki.
5) Wybór Zarządu.
6) Wnioski.

W razie braku przepisanego kompletu odbędzie się o godzinę później drugie Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym i będzie zdolne do powzięcia ważnych uchwał bez względu na ilość obecnych członków-przedstawicieli.

Za Zarząd:

Dziubińska Zofia. *Folta Władysław.*

ZBIOROWY SKLEP TYTONIOWY

W KRAKOWIE, UL. FLORYAŃSKA L. 8

poleca najprzedniejszej jakości

hygieniczne tutki i bibułki do papierosów

wyrobu fabryki

WŁADYSŁAWA PAGACZA i SP.

oraz wszelkie przybory do palenia po cenach przystępnych. 473

ELEKTROMONTER

MAJSTER BEDNARSKI

z długoletnią praktyką

2 ŚLUSARZY oraz

MAJSTER palacz (Brennmeister)

obznajomiony z najnowszemi obrotowcami

poszukiwani do 483

Fabryki cementu w Podgórzu Bonarce

Marnujesz czas i pieniądz

piorąc jak dotąd mydłem. Rozsądna i oszczędna gospodyni używa dzisiaj do prania tylko

Proszek Mydlany 1900

Poznańskie Zakłady Chemiczne Kazimierz Chmielewski T. A. Poznań — Główna. 429

WYROBY

POWROŹNICZE

sznury, postronki, szpagaty, taśmy i t. p. pierwszorzędnego wykonania poleca hurtownie i częściowo 491

FABRYKA LIN TRANSMISYJNYCH STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO

Kraków-Zwierzyniec, ul. Lelewela L. 11.

UWAGA: Firma powyższa nie posiada żadnej filii ani sklepu, nie ma nic wspólnego z poprzednimi, a znajduje się JEDYNIE przy ulicy LELEWELA L. 11

Perfumy francuskie na wagę

poleca **K. MIKLASZEWSKI**

Kraków, Plac Dominikański 1.

Pierwszorzędnych Szwaczek

za sowitem wynagrodzeniem poszukuje

Fabryka bielizny i trykotaży S. A.

w Krakowie XXII, ul. Dąbrowskiego 15.

!! Na sezon wiosenny i letni !!

Nie przepłacajcie! Kupujcie tylko z pierwszych rąk!

Nie przysłuchujcie się opowiadaniom o zwyżkach!

Zakupiwszy duży transport materyałów bezpośrednio z fabryki, robiąc duże obroty handlowe, mamy możność przez czas ograniczony wysyłać każdemu pocztą za zaliczeniem do cenach hurtowych! 3 metry pełnej szerokości najnowszego eleganckiego materyału (czysta wełna) w dobrym gatunku, bardzo trwałego i efektownego w drobniutkie krateczki, o wyrobie jedwabno-miękkim, niezbędnym dla każdego z Panów lub Pań, którzy pragną zaopatrzyć się na sezon wiosenny i letni w eleganckie ubranie lub kostjum. Kolory granatowy, zielony, bronzowy, szary, popielaty, wiśniowy, melangé i kowerkot. Za 3 metrzy 8.100 Marek, na damski kostjum 3½ metra 9.400 Marek.

Materyał wyższego gatunku B. lepszych fabryk gwarantowanej jakości za 3 metry 10.800 Mk. 3½ metra 12.500 Mk.

MATERYAŁ SPECYALNIE NA LATO.

Materyał najwyższego gatunku C. angielskie desenie najmodniejsze. Cena za 3 metry 14.700 Mk. za 3½ metra 16500 Mk. (Wszędzie ten materyał sprzedawany jest po 7 do 8 tysięcy za metr).

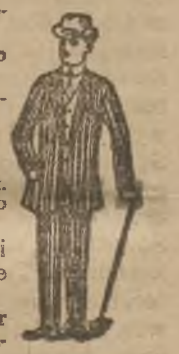
PODSZEWKI I DODATKI DO UBRAŃ.

Do każdego odcinka na ubranie dodajemy na żądanie zamawiającego pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów i kieszeni za 2900 Mk. Taki sam komplet B. w lepszym gatunku 3600 Mk, i w najwyższym C. (angielska satyna) 5600 Mk.

NA PALTA DEMISEZONOWE.

Materyał „Demi“ na palta męskie, wiosenne lub jesienne w najmodniejsze kolory jasne lub ciemniejsze (oprócz czarnego), kraty po lewej stronie (bez podszewki). Praktyczne i niezbędne dla każdego, który pragnie zaopatrzeć się w eleganckie palto demisezonowe. Cena za metr 6000 Mk. gatunek II 7000 Mk., gatunek III 8000 Mk. za metr. (Na takie palto potrzeba 2 i pół metra).

Na lato! Nadzwyczajna okazya! Oryginalne angielskie palta nieprzemakalne dla mężczyzn i kobiet, materyał nadzwyczaj trwały, uszyty podług najnowszej mody, sprzedawany wszędzie po Mk. 25.600 Mk., u nas 17,500 Mk.



Wysyłamy również znajdujące się u nas na składzie kupon na spodnie eleganckie gładkie lub w krateczki po 3.000 i 4.000 Mk.

Kupon na spodnie czysto wełniane, czarne tło z paseczkami i do ubrań wizytowych po 4.800 i 6.000 Mk.

Kupon na letnie męskie i damskie płaszcze w najmodniejszych kolorach i angielskich deseniach 10.100 Mk.

Sztuczki na damskie spódnice w najmodniejsze kraty lub pasy również gładkie i we wszystkich kolorach po 3.200 Mk.

Sztuczki na bluzki w najmodniejsze desenie kolory po 2.200 Mk.

Sztuczki specyalne na letnie suknie „Tennis“ pikowy wyrób w paski czarne, lila, bronzowe i niebieskie po 4.800 Mk.

Szewioty (damskie) najlepszego wyrobu, zastępujące w zupełności angielskie materyały, podwójnej szerokości, na suknie i kostjumy letnie po 1.850 Mk. za metr we wszystkich kolorach.

Chustki w najmodniejsze kraty, najładniejsze desenie, rozmiar 165×165 cm. po 2.500 Mk, wyższego gatunku po 4.000 Mk, większego rozmiaru po 5,000 i 7.000 Mk.

Płócienka i **zefiry** kolorowe i **białe w najnowsze desenie** na koszule Słowackiego, fartuchy i dziecinne ubranka i t. p. **po 575 Mk. za metr.**

Kołdry tak zw. pluszowe **w dobrym gatunku po 4.000, 6,000 i 9.000 Mk za sztukę.**

Gotowe dzienne letnie koszule męskie z mankietami z dobrego zefiru w najmodniejsze desenie po 1.900 za sztukę.

½ tuzina 11.100 Mk, 1 tuzin 22.000 Mk.

Takie same z francuskiego zefiru **cena za 1 sztukę 2.500 Mk, ½ tuzina 14,000 Mk,** 1 tuzin 27.500 Mk. wszystkie kolory.

Koszula nocna po 1.800, 2.000 i 2.500 Mk (stosunkowo do gatunku).

Kalesony męskie po 1.600, 1.900 i 2.200 Mk za sztukę.

Wysyłamy natychmiast, można bez zadatku za zaliczeniem (płaci się przy odbiorze). Za opakowanie i przesyłkę dolicza się 600 Mk (niezależnie od sumy zamówienia).

Bez wszelkiego ryzyka! Kupujący nic nie ryzykuje, gdyż — jeśli towar się nie spodoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

Do składu WARSZAWSKIEJ SPÓŁKI MANUFAKTUROWEJ.

2 Warszawa, Złota 21 (Tel. 171-28).

P. P. Przyjeżdżających do Warszawy, uprzejmie upraszamy o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen.

Otrzymujemy codziennie dużą ilość podziękowań od naszych PP. Klientów za wysłany towar i powtórne zamówienie, wobec braku miejsca podajemy tylko kilka z nich.

„Szanowny Panie! Serdecznie dziękuję za otrzymany towar. Jestem bardzo zadowolony z tego towaru i łaskawie proszę mi przysłać jeszcze ten sam towar dla kolegi i również jeszcze u Panów zamówią inni i t. d. Ludwik Sanetra, Sucha, Małopolska.

Sz. P. Materyał otrzymałem, z którego jestem zadowolony i składam Panom serdeczne podziękowanie. Michał Obrzytowski, Zakopane, Sanatoryum Czerw. Krzyża, 16. III 1922 roku.

„Do Warsz. Spółki Manufaktur“. Przesyłkę otrzymałem. Z materyału przesłanego przez Panów jestem w zupełności zadowolony, na dowód czego upraszam o najrychlejsze przesłanie jeszcze raz tego samego materyału gatunku B. Z poważaniem Stanisław Gebel nauczyciel, Piaski Luterskie, Ziemia Lubelska,

Szanowny Panie! Materyę otrzymałem dnia 18. III. 1922 r., za którą bardzo dziękuję, bo nie spodziewałem się, że taką materyę dostanę od Sz. P. Z poważaniem Bartł. Karpiński, maszynista, Bronowice Wielkie 19. III. 1922 r. (dalej następuje zamówienie na rozmaite towary).

W. P.! Za otrzymaną materyę dziękuję, z której jestem bardzo zadowolony i proszę jeszcze raz przysłać takiej samej materyi 5 metrów i 3 i pół metra na kostyum damski, w przyszłości zamówię jeszcze dużo towarów. Jeszcze raz dziękuję i pozostaję z głębokim szacunkiem kreślę się Józef Wawer, Oświęcim, Baraki wygnańców śląskich 22. III. 1922 r.

W. P.! Za nadesłany towar najserdeczniej dziękuję: z jakości materyału jestem najzupełniej zadowolony. Nowa Grobla, 18. III. 1922 r. 9506

Wszyscy nasi Klienci są zadowoleni, gdyż przy wykonaniu zamówień przykładamy wszelkie starania ku temu. Wobec czego prosimy zwracać się do naszej firmy z pełnem zaufaniem.

Kooperatywom i Kółkom rolniczym dogodne warunki!

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).